Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 25 listopada 1938 Nr 324

Adam Romer

Zjednoczenie a linia podziału

Podkreślaliśmy już nieraz, że powodzenie zjednoczenia narodowego zależy od zaufania do osób, a nie od programu. Żadne „sukcesy wyborcze“ ani wyniki mechanicznego montowania „obozu“ przez udział zależnych dziś organizacyj gospodarczych i społecznych nie wywołają w społeczeństwie wrażenia „faktu dokonanego“,

póki „góra obozu składać się będzie z samych filarów jednego tylko z dotychczasowych ugrupowań politycznych.

Społeczeństwo samo chce mieć decydujące słowo co do tego, kto jest a kto nie jest „zgranym politykiem“, kto należy, a kto nie należy do „gasnącego świata“, kogo można, a kogo nie można nazywać „upiorem przeszłości“. „Nemo judex in causa sua“. Skoro mają zniknąć linie podziału i skoro ma być zamknięta księga przeszłości, to nie może być dyskryminacji pomiędzy „przedmajowymi“, a „pomajowymi“ działaczami, a to tym bardziej, że pomajowi działacze są niemal bez wyjątku — po stronie reżimu — przedmajowymi działaczami lewicowymi. Daleko nam jeszcze do objęcia przez młodzież spadku po działaczach czołowych. Najwięcej jeszcze tej młodzieży widzimy już na kierowniczych stanowiskach obozu narodowego, a więc po stronie opozycji; reżim nie ma za sobą młodzieży.

W obecnym składzie władz, OZN tej młodzieży nie zdobędzie. Nie chodzi jej o piękne hasła i wałkowanie ich bezustanne przez kiepskich mowców i ludzi, nie mających kwalifikacji na przywódców i nie umiejących budzić zaufania. Dlatego ten sam los spotyka i ideowych zwolenników OZN i tych, którym wydaje się on jedynie środkiem do celu. Na nieszczęście można na ogół powiedzieć, że

im kto zdolniejszy z „tub“ ozonowych, tym i niepopularniejszy.

Jest przecież charakterystycznym, że przywiązanie ogółu do szczytnej idei zjednoczenia narodowego tak góruje nad względami ubocznymi, iż najszersza opinia wzdraga się przed wciąganiem na podwórko ozonowe najwyższych autorytetów... Niedawno jeden z publicystów OZN w artykule „Tylko My“ wyraźnie zaznaczył, że „zwycięstwo wyborcze“ jest równoznacznym z utrwaleniem monopolu rządzenia dla jednej tylko grupy. A przecież ten pogląd jest najoczywiściej sprzeczny z oświadczeniami miarodajnych autorytetów.

Ta młodzież, na którą tak liczą obecni matadorzy OZN, pamięta, jak oni właśnie zakrzyczeli, od czci i wiary odsądzali Dmowskiego i Paderewskiego, których podpisy na wieki upamiętniają udział Polski w obozie zwycięzców w 1918 roku; a robili to dlatego tylko, że śmieli rzucić hasło zjednoczenia narodu, jeden w Obozie Wielkiej Polski, drugi w szerokiej konsolidacji narodowo-katolickiej. A przecież myśl ta tak wyraźnie obejmowała wszystkich, obie strony barykady, z podkreśleniem jedynie cech katolickich narodowych. Gdy niedawno sędziwy ks. Zdzisław Lubomirski ośmielił się zebrać u siebie grono polityków różnych ugrupowań, od prawicy do lewicy, i opozycjonistów i reżimowców, został obrzucony w prasie OZN nieprawdopodobnymi insynuacjami.

Ta młodzież również wie coś niecoś o zasługach z przeszłości, wciąż wysuwanych jako argument, choć sam premier uznał je za przedawnione.

Młodzież nie uzna prymatu legionistów i peowiaków nad Hallerczykami, Dowborczykami, Sybirakami i innymi bojownikami o wolność.

Nie zrozumie też ona, dlaczego ochotnicy z lat 1919—20 mają być od nich gorsi. Nie zrozumie ona, dlaczego się psy wiesza na gen. J. Hallerze, zmieniając nawet nazwę oznaczonych jego imieniem miejscowości dlatego tylko, że jest w opozycji wobec reżimu i że ktoś na niego jest obrażony. Nie zrozumie, dlaczego trzeci z starszeństwa oficer służby czynnej, b. zwycięski dowódca armii, b. szef sztabu, premier i minister nie jest wykorzystany itd. Nie zrozumie, dlaczego b. szef rządu obrony narodowej nie może się doczekać wniosku o amnestię, kiedy uproszono ją ongiś dla wielokrotnie skazanego filara sanacji.

Notatki polityczne

WĘGRZY REZYGNUJĄ ZE WSPÓLNEJ GRANICY Z POLSKĄ(?)

P. A. T. donosi, że p. premier Imredy złożył w dn. 22. XI. oświadczenie, iż w sprawie Rusi Karpackiej Węgry nie myślą „wdawać się w żadną nieprzemyślaną akcję, która nie daje nadziei na trwałe rezultaty“.

Czyż by to było porzucenie myśli o zbrojnym zajęciu Rusi Karpackiej przez Węgry i rezygnacja Węgier ze wspólnej granicy z Polską?

Wiadomość o tym oświadczeniu p. Imredy'ego Berlin przyjął — jak donosi korespondent „I. K. C.“ — „z satysfakcją“. Nic dziwnego! Jeszcze wczoraj organ p. marsz. Goeringa „National Zeitung“ zwracał Budapesztowi w sposób ostry uwagę, że sprawa Rusi została załatwiona arbitrażem wiedeńskim... Budapeszt zatem dostosował się do stanowiska Berlina.

NOWA SYTUACJA POLSKI.

Jest to fakt bardzo ważny dla Polski. Zwłaszcza, że się schodzi z drugą wiadomością P. A. T. Mianowicie, że z końcem bież. miesiąca p. von Ribbentrop podpisze o Paryżu „deklarację przyjaźni“ między Niemcami, a Francją.

Niemcy — pisaliśmy w dn. 23. XI. — „pozawierają pakty o nieagresji z sąsiadami z zachodu, a ruszą na wschód“. Pierwsza część tej „przepowiedni“ sprawdza się. A co do drugiej, to wystarczy obserwować to, co się dzieje z Czechosłowacją. Ostatnio i Senat w Pradze uchwalił autonomię dla Słowacji i dla Rusi. W ten sposób Niemcy osiągnęły swój cel. Mają to państwo poddane i gospodarczo i politycznie swoim dyrektywom. Osiągnęły ten cel mimo pewnego niezadowolenia Włoch.

Nic nie jest jednak stracone. Polska znajduje się na skutek tych przemian w trudniejszej sytuacji, ale — mamy wrażenie — tylko chwilowo. Świat ugiął się przed Niemcami, ale tylko do czasu. Skonsolidowany polski naród da sobie radę.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V. — Dnia 21 listopada 1938 r. — Sygn. V. Pr. 195/38. — Sąd Okręgowy Wydział V. w Krakowie, w składzie — przewodniczący: s. s. o. L. Solecki, sędziowie: s. o. J. Pykosz i s. o. Wasilewski; prokurator: dr Stawarski, protokolant: sekr. Kasina, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące p o s t a n o w i e n i e: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 15 listopada 1938 r. L. B. II. 2./b/371/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr 314 z daty 15 listopada 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 6-ej pt.: „Tylko emigracja żydów“ w całości albowiem treść jego zawiera znamiona występku z art. 108 K. K. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w dzienniku urzędowym. — III). Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. — Za zgodność: sekretarz — Adam Suski.

Węgry rezygnują z czynnej walki o Ruś Podkarpacką

Budapeszt, 24. XI. (PAT). Premier Imredy wczoraj późnym wieczorem złożył oświadczenie, określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej. Premier powiedział m. in.: „**Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane, ale równocześnie w pełnej świadomości swej odpowiedzialności oraz znajomości sytuacji zagraniczno-politycznej muszę oznajmić, że**

nie możemy się wdać w żadną nieprzemyślaną akcję, która nie daje nadziei na trwałe jej rezultaty“.

Dymisja rządu Imredy'ego

Budapeszt, 24. XI. (PAT). We środę w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Izby posłów, na którym premier Imredy przedstawił swój nowy gabinet. Po wczorajszym rozłamie w łonie partii rządowej dzisiejszemu posiedzeniu parlamentu towarzyszyło niezwykłe zainteresowanie.

Tak Sztranyavszky, przywódca grupy „rozłamowców“, jak i przywódca partii drobnych rolników poseł Eckardt, atakowali premiera Imredy'ego, zarzucając mu „dążenie do ograniczenia roli parlamentu“.

W odpowiedzi premier podkreślił, że dąży jedynie do takiej zmiany regulaminu obrad, któryby umożliwił ich przyśpieszenie. Po czym postawił wniosek zaproszenia przez Izbę do parlamentu posłów z odzyskanych przez Węgry obszarów. Wówczas opozycja postawiła wniosek, aby przed tym odbyła się debata nad ekspose premiera. — **W ten sposób zredagowany wniosek Izba przyjęła 115 głosami przeciw 94. Wskutek tego grupa rządowa pozostała w mniejszości.**

Po posiedzeniu parlamentu odbyła się rada ministrów, **po czym premier Imredy podał się z całym rządem do dymisji.**

* * *

Budapeszt, 24. XI. (PAT). Regent Horthy odroczył sesję parlamentu do dnia 1 grudnia b. r.

Likwidacja stowarzyszeń wolnomularskich w Polsce

Doniosłe dekrety Prezydenta R. P.

Warszawa, 24. XI. (PAT). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Prezydenta R. P. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich oraz dekret Pana Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów państwa. W streszczeniu dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich brzmi, jak następuje:

Art. 1. (1) Zrzeszenie wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa. (2) Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia zależne od wolnomularstwa. (3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych zarządzi likwidację zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

——oOo——

Dekret o ochronie interesów państwa

W streszczeniu dekret o ochronie niektórych interesów państwa brzmi, jak następuje:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 4. Kto dostarcza zagranicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w państwie polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę państwa polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. Paragr. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Paragr. 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3-ch.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2-ch i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów, c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadności roszczeń stron, d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. Paragr. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

Paragr. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

Art. 14. Paragr. 1. W razie skazania za zbrodnię stanu sąd może zarządzić jako środek zabezpieczający rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5-ciu.

Oba dekrety wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Narady brytyjskich i francuskich mężów stanu

rozpoczęte

Paryż, 24. XI. (PAT). Dziś rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu, w których biorą udział ze strony angielskiej: premier Chamberlain, minister Halifax, sir Cadogan, stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Strang — dyrektor Foreign Office, Oliver Harvey — szef gabinetu min. Halifaxa i Phipps, ambasador brytyjski w Paryżu. Ze strony francuskiej uczestniczą w rozmowach premier Daladier, min. Bonnet, Leger — generalny sekretarz m. s. z., Charveriat — dyrektor departamentu politycznego, oraz dyr. Rochat, przydzielony do ambasadora francuskiego w Londynie, Corbina.

Zdementowanie pogłoski o ustąpieniu

Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku

Warszawa, 24. XI. (PAT). W dniu wczorajszym niemieckie biuro informacyjne doniosło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta nie znajdują potwierdzenia w gdańskich kołach politycznych. W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

Huragan szalał nad Anglią

Londyn, 24. XI. (PAT). W dniu dzisiejszym szalał nad Anglią huragan, osiągający niekiedy szybkość 80 mil na godzinę. Spowodował on dotychczas śmierć 10 osób, oraz wyrządził liczne szkody. — W Londynie huragan powybijał wiele szyb oraz połamał drzewa w parkach. W hangarach lotniska Gatwick zostały poważnie uszkodzone samoloty. Na kanale La Manche huragan przybrał tak wielkie rozmiary, że wstrzymano na 24 godziny odjazd brytyjskiego pancernika „Royal Oak", wiozącego do Norwegii zwłoki zmarłej przed paru dniami królowej Maud. Również z powodu huraganu s/s „Queen Mary" nie mógł zawinąć do portu w Plymouth i musiał skierować się wprost do Southampton. Z tego powodu około 200 pasażerów, pragnących wysiąść na ląd w Plymouth, zmuszonych było pozostać na morzu jeszcze pół dnia. Z szalejącą nad kanałem wichurą i olbrzymimi falami walczyć musiał statek „Canterbury", którym premier Chamberlain i minister Halifax jechali z Dover do Calais. Ćwiczenia marynarki wojennej, odbywające się na południowych wybrzeżach Anglii, zostały przerwane. Komunikacja drutowa pomiędzy Anglią a Irlandią jest przerwana. W północnej Anglii drogi nadbrzeżne stoją pod wodą.

——:oOo:——

Król Karol w Niemczech

Monachium, 24. XI. (PAT). Dzisiaj o godz. 9-ej przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkuminutowym postoju pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden. O godz. 18 min. 38 król zatrzyma się ponownie w Monachium w drodze powrotnej z Berchtesgaden.

Min. Pirow u kanclerza Hitlera

Berchtesgaden, 24. XI. (PAT). Minister gospodarki i obrony Unii Południowo-Afrykańskiej Oswald Pirow, przybył dziś o godz. 1 do Berghof, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. — W Berghof został południowo-afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza Hitlera, po czym o godz. 1 rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa trwająca do godziny. W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł Unii Południowo-Afrykańskiej w Berlinie. W godzinach popołudniowych min. Pirow powrócił samochodem do Monachium, aby wieczorem udać się koleją do Berlina.

Ribbentrop wyjedzie do Paryża

Berlin, 24. XI. (PAT). Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Paryża, twierdzą jednak, że dokładny jej termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast jakoby min. Ribbentrop miał się udać również do Rzymu nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzie.

Poseł czeski w Moskwie nie chce... wrócić do Pragi!

Rzym, 24. XI. (PAT). Agencja Stefani donosi z Pragi: Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że poseł Czechosłowacji w Moskwie Firlinger, odwołany przez swój rząd do Pragi, odmówił powrotu i oświadczył, że zamierza przyjąć obywatelstwo sowieckie. Firlinger był wybitnym członkiem czeskiej partii socjal-demokratycznej i jako poseł Czechosłowacji w Wiedniu, odegrał wybitną rolę w czasie lutowej rewolucji w r. 1934. Firlinger odwiózł wówczas przywódcę austriackich socjal-demokratów, Bauera, samochodem poselstwa do granic Czechosłowacji. Następnie pracował Firlinger w m. s. z. w Pradze za czasów Krofty i zamieszany był w aferę przemytu broni do Hiszpanii, która doprowadziła do zatargu z Portugalią. (Decyzja Firlingera wypływa niewątpliwie z obawy powrotu do Pragi. — Uw. Red.).

Co na to OZN?

Parlamentarny klub rolników na widowni

Poznań, 28. XI. (ż). W Poznaniu odbyła się ostatnio konferencja nowych posłów-rolników wielkopolskich i Pomorza, na którym postanowiono rozpocząć prace nad zmontowaniem parlamentarnego Klubu Rolników.

Główną przyczyną powołania do życia koła jest sprawa niezałatwionych projektów oddłużeniowych rolnictwa, które złożono w poprzednim Sejmie oraz zapowiedź przeorganizowania form zrzeszeniowych rolnictwa w myśl projektu przyjętego przez Radę Naczelną O. Z. N.

Przeważna część posłów-rolników ziem zachodnich należy do Wielkopolskich Towarzystw i Organizacyj Rolniczych oraz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, które to Organizacje dobrowolnie zrzeszające rolników i posiadające charakter specjalny, postanowiły podjąć jak najenergiczniejszą walkę z zamiarami zbiurokratyzowania wsi.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Warszawa, 24. XI. (Tel.). Dzisiaj przyszło do Sejmu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące Izby Ustawodawcze na sesję nadzwyczajną celem ukonstytuowania się i uchwalenia nowego regulaminu obrad.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 10 rano. W tym samym dniu po południu odbędzie się posiedzenie Senatu.

—oOo—

Przyspieszenie wyborów samorządowych

Warszawa, 24. XI. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym ogłoszony został dekret Pana Prezydenta R. P., przyśpieszający wybory samorządowe.

Przyśpieszenie odnosi się głównie do Rad Gromadzkich i Gminnych w województwach południowych i zachodnich, t. j. tam, gdzie z powodu wprowadzenia gminy zbiorowej wybory samorządowe odbyły się później, niż w województwach centralnych i wschodnich.

Dekret postanawia, że wybory do rad gminnych na tych obszarach odbędą się po uprawomocnieniu się wyborów do rad gromadzkich w 3/4 częściach ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin.

Podobnemu skróceniu uległy terminy wyborów do rad powiatowych, które będą wybrane w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów rad miejskich i gminnych w większości gmin na obszarze poszczególnych powiatów.

Wybory do rad miejskich będą zarządzone przed dniem 1 maja 1939 nawet w tych miastach, w których kadencja rad miejskich upływa dopiero z końcem 1940 roku.

Na podstawie tego dekretu rady miejskie, gminne i powiatowe będą całkowicie skompletowane w roku 1939.

—:oOo:—

Ilość zezwoleń na wjazd do Palestyny będzie zwiększona!

Warsmpring, 24. XI. (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj w późnych godzinach wieczornych następującą deklarację: Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.

Otoczenie Prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Zadowolenie we Francji

z powodu deklaracji francusko-niemieckiej

Paryż, 24. XI. (PAT). Cała prasa paryska komentuje dziś bardzo obszernie sprawę deklaracji francusko-niemieckiej. Deklaracja ta traktowana jest już jako rzecz faktycznie dokonana. Podobnie traktuje się sprawę wizyty min. von Ribbentropa w Paryżu, w czasie której deklaracja francusko-niemiecka ma być oficjalnie podpisana.

Prasa paryska stwierdza, że deklaracja nie będzie zaopatrzona w żadne dodatkowe układy, jako to: układ prasowy, czy to w sprawie ograniczenia zbrojeń, natomiast przewidywane jest tylko rozszerzenie poważne współpracy gospodarczej. Dojście do skutku porozumienia powitane zostało z zadowoleniem przez większość prasy.

Negatywne stanowisko zajmują organy lewicowe „Humanite“, „Peuple“, „Populaire“ oraz dzienniki kierunku narodowego, jak „Epoque“ i „Ordre“, znany ze swego antyniemieckiego stanowiska.

Elektryfikacja Podkarpacia

Warszawa, 24. XI. (Telef.) Koncesję na zaopatrzenie w energię elektryczną całego Podkarpacia od Borysławia do Gorlic otrzymało Podkarpackie Twarzystwo Elektryczne o kapitale szwajcarsko-francuskim. Towarzystwo przeprowadzi w najbliższych latach różne inwestycje na obszarach objętych koncesją. M. in. elektrownie w Borysławiu i Męcince złączone będą w jeden wielki zakład elektryczny.

Ks. kan. van Roy nie zrezygnował z urzędu postulatora

Kraków, 24. XI. „Ilustrowany Kurier Codzienny“ doniósł, jakoby ks. kanonik Rudolf van Roy zrezygnował z urzędu zastępcy postulatora kanonizacji król. Jadwigi. Z miarodajnego źródła informują nas, że wiadomość „IKC“ nie odpowiada prawdzie. Zaznaczyć przy tym należy, że ks. kanonik van Roy jest nie zastępcą postulatora, jak podał „IKC“, lecz postulatorem.

—oOo—

9 nalotów na Barcelonę

Barcelona, 24. XI. (PAT). Lotnicy powstańczy dokonali w ciągu ostatniej doby 9 nalotów na Barcelonę, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

Nowy program w kinie „Promień“

Od piątku Kino „Promień“ wyświetla sensacyjny dramat „Zbieg z San Quentin“ oraz komedię z życia studentów amerykańskich pt.: „Symfonia miłości“.

Narady u P. Prezydenta

Warszawa, 24. XI. (PAT). P. Prezydent RP. przyjął w dniu dzisiejszym marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

* * *

Warszawa, 24. XI. (PAT). Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja.

„Zielony Sztandar“ dementuje pogłoski „Zespołu“

Warszawa, 24. XI. (Telef. wł.). Naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“ zamieszcza bardzo ostrą odpowiedź na notatkę, jaka ukazała się w tygodniku „Zespół“ o rzekomych rozmowach pułkownika Sławka z ludowcami.

„Zielony Sztandar“ stwierdza, że wszystko to, co w notatce „Zespołu“ odnosi się do ludowców jest częściowo plotką wyssaną z brudnego palca, częściowo obrzydliwą napaścią, a częściowo naiwną próbą wywołania zamieszania w ruchu ludowym.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 24. XI. (PAT). W drugiej dekadzie listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się 0,4 miln. zł. do 433,1 miln. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.3 miln. do 13.5 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 20,5 miln. zł. do 946.7 miln. zł., przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,8 miln. zł. do 829,9 mlin. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych, spadł o 1,3 miln. zł. do 52.6 miln. zł. stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 10.4 miln. zł. zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14,8 miln. zł. do 38.0 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 52.5 mil. zł. do 1,327.0 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30,16 proc. Stopa dyskontowa 4½ proc., stopa od pożyczek zastawowych 5½ procent.

Surowe kary za szantaż

Warszawa, 24. XI. (Tel. wł.). W Sądzie Grodzkim zakończyła się dzisiaj rozprawa z oskarżenia dyrektora „Cyrulika Warszawskiego“ Breyera przeciwko dwom żydowskim reporterom dziennikarskim Pomerancowi i Weidmanowi o szantaż.

Sąd skazał obu oskarżonych na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Rozmowy polsko-czeskie w sprawie długów

Warszawa, 24. XI. (Telef.). W Pradze toczą się rozmowy dotyczące uregulowania sprawy tych długów i wierzytelności, które mieszkańcy i firmy Zaolzia posiadają w Czechosłowacji. Sumy te są znaczne i same tylko zakłady w Trzyńcu posiadają w bankach czeskich 70 milionów koron czeskich. Sposób zwrotu tych sum mają ustalić obecne rokowania.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. XI. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.45, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.10, Gdańsk 100.00, Londyn 24.79, Mediolan sprzedaż 28.09, kupno 27.95, Nowy Jork 5.31¾, Paryż 13.90, Praga 19.16, Sztokholm 127.70, Zurych 120.50, marka niemiecka srebrna sprzedaż 92.00, kupno 89.00.

Akcje: Bank Polski 130—130,5, Węgiel 33,5—34, Ostrowieckie 65¼, Cukier 34¾, Starachowice 43, Lilpop 88, Modrzejów 20. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 83¾, 3 proc. inwest. II em. 82¾, 4 proc. dolarowa 42, 4½ proc. wewn. 64,5—64¾, 4 proc. konsolidacyjna 66,5. Tendencja nieco mocniejsza.

Z ostatniej chwili

Rozmowy franc.-brytyjskie zakończone

Paryż, 24. XI. (PAT). Rozmowy brytyjsko-francuskie zakończone zostały o godz. 12.30. Daladier i Bonnet odprowadzili Chamberlaina i Halifaxa do ich samochodów. Ministrowie brytyjscy udali się wraz ze swym otoczeniem do ambasady angielskiej, skąd pojechali następnie do pałacu Elizejskiego na śniadanie, wydane na ich cześć przez prezydenta republiki francuskiej i panią Lebrun.

Dekret prasowy

Poniżej podajemy dalszą część ważniejszych ustępów z Dekretu prasowego.

Rozdział VII. Przestępstwa prasowe

Art. 33 (1) Redaktor, nie uznany za sprawcę, podżegacza lub pomocnika, odpowiada za dopuszczenie przez nieoględność do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa, i podlega karze:

grzywny do 3.000 złotych, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona wykroczenia,

aresztu do roku i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona występku,

aresztu do 3 lat i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni.

Art. 34. (1) Wydawca, zarządzający zakładem graficznym, zarządzający składem druków oraz każda inna osoba rozpowszechniająca druk podlegają karom, określonym w art. 33, za dopuszczenie przez nieoględność do ukazania się druku nie będącego czasopismem, a zawierającego w treści znamiona przestępstwa, jeżeli nie zostali uznani za sprawców, podżegaczy lub pomocników.

(2) Nie podlega karze za nieoględność:

a) wydawca — jeżeli autor znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony;

b) zarządzający zakładem graficznym — jeżeli znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony autor lub wydawca;

c) zarządzający składem druków — jeżeli na druku wskazany jest zakład, w którym druk odbito, chybaby rozpowszechniający wiedział lub na podstawie towarzyszących okoliczności mógł przewidzieć, że oznaczenie zakładu jest niezgodne z rzeczywistością...

Art. 36 (1) Za zbrodnię i występki, popełnione w treści druku, sąd, obok kary, pozbawienia wolności przepisanej w ustawie, wymierza grzywnę od 200 złotych...

Art. 37 (1) W razie skazania za zniewagę w treści druku, sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości 10.000 zł z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

Art. 41 (1) Kto:

a) czyni przedruki skonfiskowanego lub zajętego druku, w częściach, które spowodowały konfiskatę lub zajęcie;

b) wydaje czasopismo przez sąd zawieszone albo nieznacznie tylko różniące się od zawieszonego;

c) rozpowszechnia druk skonfiskowany, zajęty lub pozbawiony debitu, albo czasopismo zawieszone,

podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, bądź tylko grzywny do 3000 złotych.

(2) Sąd orzeka konfiskatę druku.

Art. 42. (1) Redaktor, który wykroczył przeciwko przepisom art. 27—29 o sprostowaniach, podlega karze grzywny do 2000 złotych.

(4) W razie nieumieszczenia sprostowania w terminie, nakazanym wyrokiem, redaktor podlega karze grzywny od 500 złotych do 3.000 złotych.

Rozdział VIII. O postępowaniu w sprawach o przestępstwa prasowe

Art. 61. (1) Jeżeli sądowi znani są autor, wydawca, redaktor, zarządzający zakładem graficznym i składem druków, lub osoby majątkowo odpowiedzialne za oskarżonego, oraz wiadome jest ich miejsce zamieszkania, zawiadamia się o rozprawie w sprawie o przestępstwo prasowe, oprócz stron, ponadto także te osoby.

Rozdział X. Odszkodowanie za zajęcie druku

Art. 68. (1) Jeżeli zajęcie ustało, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas poszkodowany może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy druku, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedażnej...

Wiadomości z kraju

Wycofana skarga o zniesławienie

Przed paru miesiącami starosta powiatu skałeckiego mgr. **Tad. Rutkowski** wniósł do sądu w Krakowie skargę o zniesławienie z art. 255 par. 1, przeciwko **p. Fr. Fudale, kierownikowi Kółka Rolniczego w Skałacie.** P. Fudała miał rzekomo zniesławić starostę T. Rutkowskiego w korespondencji nadesłanej do „Głosu Narodu" zamieszczonej w numerze z 28 b. r. („Rozbijanie polskości na kresach"). **Obrońca oskarżonego, adw. Kosturek**, zaofiarował dowód prawdy z kilku świadków i przedstawił Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, jako władzy przełożonej sądu, w którym miała się odbyć rozprawa ze skargi starosty Rutkowskiego, wniosek o przekazanie sprawy do Tarnopola, albowiem na obszarze Sądu Okr. w Tarnopolu mieszkają zarówno oskarżony jak i świadkowie. Nim Sąd Apelacyjny w Krakowie powziął decyzję, p. starosta Rutkowski wycofał skargę ze sądu.

Miasto należące do dwóch diecezji

KAP: W związku z realizowaniem planu Centralnego Okręgu Przemysłowego przed dwoma tygodniami, Dziennik Ustaw R. P. ogłosił akty prawne, włączające do miasta Sandomierza miejscowości, położone na prawym brzegu Wisły, a mianowicie: Nadbrzezie, Ostrówek i Zarzekowice. Przy sposobności warto zaznaczyć, że Sandomierz, położony na lewym brzegu Wisły, ma stację kolejową odległą od śródmieścia o 2½ klm. po prawej stronie rzeki w diecezji przemyskiej a do niedawna w województwie lwowskim i w powiecie tarnobrzeskim. Obecnie, po uregulowaniu granic administracji politycznej, część miasta Sandomierza wraz ze stacją kolejową, położona na prawym brzegu Wisły, należy do diecezji przemyskiej.

Synod prowincjonalny w Wilnie

KAP: W dniach 21 i 22 bm. odbyła się w Łomży konferencja Ks. Metropolity wileńskiego R. Jałbrzykowskiego, ks. Biskupa St. Łukomskiego, ordynariusza diecezji łomżyńskiej i ks. Biskupa K. Bukraby, ordynariusza diecezji pińskiej. Przedmiotem narad była sprawa przyszłego synodu prowincjonalnego metropolii wileńskiej.

Husyci na Zaolziu wracają do Kościoła katolickiego

KAP: Husytów polskiego pochodzenia liczy się na Zaolziu ogółem osiem tysięcy, z Czechami dziewięć tysięcy. Obecnie, gdy nacisk czeski ustał a husytyzm nie został uznany przez Państwo Polskie, dokonuje się masowy powrót husytów do Kościoła katolickiego. Parafie katolickie przyjmują na razie tylko piśmienne deklaracje husytów pragnących wrócić na wiarę ojców. Przed paru dniami było takich deklaracyj w Rychwałdzie 1100, w Orłowej blisko 400, Pietrwałdzie przeszło 200. Usiłowania polskich protestantów, których dotąd w północnej części Zaolzia prawie nie było, aby husytów przeciągnąć na protestantyzm, dają słabe wyniki. W r. 1910 było protestantów w Rychwałdzie 268, w Dąbrowie 354, w Pietrwałdzie 502. Byli to wyłącznie niemal Niemcy i Czesi.

Zaproszenie PPS i „Bundu" obelgą dla Polaków

Tarnów, w listopadzie.

Polska Partia Socjalistyczna w Tarnowie, urządziła z udziałem żydowskiego „Bundu" w dn. 20 listopada b. r. w Tarnowie obchód „Święta Niepodległości". Do wzięcia udziału w powyższej uroczystości, PPS zaprosiła Stronnictwo Ludowe w Tarnowie, pismem skierowanym do tutejszego Zarządu Pow. Str. Lud. Zarząd Str. Ludowego odpowiedział odmownie na zaproszenie. Z tego należałoby wnosić, że Str. Ludowe w Tarnowie postanowiło położyć kres wspólnym wystąpieniom z PPS.

Jak nas informują, w kołach ludowców zaproszenie p. Ciołkosza skierowane do Str. Lud. z prośbą wzięcia udziału w uroczystości obchodu 20-lecia Niepodległości Polski, urządzanego przez PPS tarnowską z udziałem żydowskiego „Bundu" potraktowano jako obelgę skierowaną pod adresem ludowców, jako Polaków.

„Dziś, w 20-lecie niepodległości Polski — oświadczył jeden z mówców na posiedzeniu Zarządu — miałby przemawiać przedstawiciel S. L., tego stronnictwa, którego przywódca był prezesem Rządu Obrony Narodowej w r. 1920, a więc ten, którego żydostwo ośmielone przez przyjaciół z P. P. S, na czele z p. Ciołkoszem obrzucało najohydniejszymi przezwiskami, bijąc równocześnie pałkami łącznie z przyjaciółmi z P. P. S. w manekin wiszący na szubienicy, z napisem „Witos", i obnoszony po ulicach Tarnowa, by w zenicie „upojenia" na placu kolejowym, wśród ogłuszającego wrzasku żydowskich żargonowych wyzwisk spalić manekin i odśpiewać pieśni żargonowe?".

Jak wynika z nastrojów, żydzi nie mogą liczyć na żaden kompromis ze strony Stron. Ludowego. W związku z tym wytworzył się taki nastrój, że chłop, który by wziął udział w uroczystości, uznany byłby za niegodnego nazwy członka społeczności chłopskiej. K. L.

Pod znakiem swastyki

Napad na pałac arcybiskupi w Monachium

Katolicki dziennik w Strassburgu „Der Elsasser" podaje opis — pochodzący z wiarygodnego źródła — wypadków w Monachium, które zakończyły się napadem na pałac arcybiskupi (por. wzmiankę na str. VII).

W piątek wieczorem 18 b. m., a więc na drugi dzień po zamachu Grünspana w Paryżu na radcę ambasady niemieckiej, w Monachium urządzono 21 demonstracyj przeciw „międzynarodowemu żydostwu i jego „czerwonym i czarnym sojusznikom".

Do tłumów wygłosił gauleiter Adolf Wagner mowę, która była zachętą do rozruchów. Demonstracje uliczne przeciągnęły się do 10 godziny wieczorem. Do tego czasu tłum gromadził się też przed pałacem arcybiskupim, lecz na razie zachowywał się spokojnie. Dopiero o godzinie 10 rozległ się przeciągły gwizd. Na to hasło z bocznej ulicy wypadła banda złożona z 30 ludzi, którzy, gwiżdżąc, krzycząc i klnąc rzucili się do ogrodzenia pałacowego. Napastnicy wyrywali kostki z bruku, kamienie i balaski z ogrodzenia. Tłum wdarł się do środka. Wybito wszystkie szyby i wywalono nawet obramowania okien, przez które wyrzucano, podobnie jak w Wiedniu, meble i obrazy. Z tłumu stojącego jednak przed pałacem rozległy się wołania o interwencję policji. Po trzech minutach zajechało auto policyjne, lecz garstka policjantów nie zbyt energicznie zabrała się do usuwania napastników. Nie użyto nawet broni. Tymczasem tłuszcza dalej szalała w pałacu. Zawezwano posiłki policyjne. Po pewnym czasie przybył drugi samochód, lecz i tym razem policja „nie mogła dać sobie rady" z tłumem. Wreszcie przed pałac zajechała wspaniała limuzyna. Wysiadł z niej spokojnie jeden z wyższych urzędników, Nippold, który przemówił do tłumu, zwracając uwagę, by się rozszedł, gdyż nie powinno się „dawać czarnym (księżom) pretekstu do nowej kampanii oszczerczej". I napastnicy rozeszli się.

W ciągu tej samej nocy, w Monachium zniszczono prezbiteria w czterech kościołach.

Do dzisiejszego numeru załączamy blankiety P. K. O.

na miesiąc grudzień

z prośbą o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Bajeczka o brzydkim krasnoludku

W cieniu ministerskich biur
(tajemnica, cisza, sekret...)
rósł, dojrzewał dziwny stwór,
gnom, noszący imię Dekret.

Tłum go wyhodował niań —
radców tudzież naczelników,
kołysanki nucąc dlań
ułożone przez Hrabyków.

Grubiał, mleczne piersi ssąc
mamki zwanej Totaliska;
a gdy podrósł trochę brzdąc
codzien kleik jadł z konfiskat.

Nos wspaniały miał jak nikt,
a węch przy tym dziwnie czuły:
w każdym piśmie zwęszył w mig
podejrzane artykuły.

Patrząc na dziecięcia spryt
z rozczuleniem szeptał cenzor:
— Oto rośnie zły na wstyd
praworządnych cnót defensor. —

Wreszcie, gdy już wyrósł zuch
(że pokraczny — czyjaż wina?)
przyszło dumnych ojców dwóch,
by pokazać ludziom syna...

Ach, ojcowie, srogi błąd!
Zawszeście ofiarą złudzeń:
syn wam miły, lecz cóż stąd —
w nas odrazę jeno wzbudza.

„Słowo".

Z szerokiego świata

ZŁOŚLIWOŚĆ NA MAPACH NIEMIECKICH. W Pradze kursują od kilku dni wśród dziennikarzy zagranicznych mapy Niemiec (wydane w Lipsku przed kilku miesiącami) z zakreślonymi granicami tzw. „Wielkiej Ukrainy", nie tylko właściwej Ukrainy rosyjskiej, lecz również Małopolski Wschodniej, Białorusi i znacznej części wschodnich ziem polskich.

SCHUSCHNIGG UMRZE NA WOLNOŚCI. — „Daily Herald" donosi, że istotnym powodem bliskiego uwolnienia Schuschnigga jest fakt, że b. kanclerz Austrii jest zupełną ruiną. Schuschnigg chodzi o kulach i zdradza objawy całkowitego rozstroju. Pismo londyńskie przypuszcza, że Schuschnigga wypuści się tak, jak swego czasu laureata Nobla Osietzky'ego po to tylko, aby umarł na wolności.

NAJWYŻSZA LINIA KOLEJOWA W EUROPIE. Trasą, prowadzącą przez góry szwajcarskie, przechodzi najwyżej położona linia kolejowa w Europie. Nie chodzi tu bynajmniej o jakąkolwiek postać kolejek górskich (np. zębatych), ale o normalną linię kolei żelaznej. Linia ta łączy Engadine z Valteline i Poschiavo, przechodząc przez przełęcz alpejską Bernina na wysokości 2.256 metrów.

NIEMCY CHCĄ ZBUDOWAĆ NAJWIĘKSZY STATEK NA ŚWIECIE. Według „Journal du Havre", niemiecki projekt budowy największego na świecie transatlantyku pojemności 90 tys. ton, zdaje się być bliskim urzeczywistnienia. W każdym razie plany budowy podobno są już gotowe. Budowa ma być rozpoczęta z chwilą rozbudowy stoczni w Szczecinie, co ma nastąpić w grudniu b. r. Jednocześnie niemieckie pismo gospodarcze „Deutsche Volkswirt" daje do zrozumienia, że na zaprojektowanym gigantycznym transatlantyku będą zastosowane pewne zmiany techniczne, stanowiące rewelacyjny postęp w tej dziedzinie.

WSKUTEK PODMYCIA PRZEZ WODĘ PRZĘSŁA MOSTU NA RZECE TORRE (prowincja Udine), wydarzyła się na tym moście katastrofa. Pociąg, zdążający z Cividale do Udine, zwalił się do rzeki wraz z mostem. Jedynym świadkiem katastrofy był pewien inżynier, Izydor Ostan, który samochodem przejeżdżał przez sąsiedni most w chwili, gdy most kolejowy runął do rzeki. Pociąg składał się z trzech wozów pasażerskich i wozu bagażowego. Podobno 20 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Powodem katastrofy był olbrzymi i nagły przybór wody rzek górskich w strefie górnego Friuli, wywołany ulewnymi deszczami.

Inauguracja międzynar. tygodnia walki z rakiem w Paryżu

Paryż, 24. XI. (PAT). W salach Pałacu Odkryć i Wynalazków, który pozostał jeszcze od Międzynarodowej Wystawy Paryskiej roku ubiegłego, odbyło się otwarcie międzynarodowego tygodnia walki z rakiem, związanego z jednoczesnym uczczeniem **40-lecia odkrycia radu, 43 rocznicy odkrycia promieni X, 150 rocznicy odkrycia fal Herza.**

43 narody przysłały na te uroczystości swoje delegacje do Paryża. Pierwsze posiedzenie tygodnia walki z rakiem otworzył b. wiceminister nauki, prof. Jan Perrin, prezes komitetu naukowego tygodnia. **Na sali obecne były delegacje uniwersytetów i instytutów naukowych z całego świata, bowiem nie tylko z krajów europejskich, ale również amerykańskich, a nawet i australijskich.**

Delegacja polska składa się z 8 osób, przewodniczącym delegacji jest b. rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. St. Pieńkowski, który reprezentuje jednocześnie ministerstwo W. R. i O. P., Polską Akademię Nauk i uniwersytet warszawski. Uniwersytet wileński reprezentuje prof. Sz. Szczeniowski, delegatami uniwersytetu poznańskiego są prof. St. Dąbrowski, dziekan wydziału medycznego tego uniwersytetu i prof. K. Mayer, uniwersytet lwowski reprezentuje p. Zb. Rychłowski. Instytut radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie reprezentuje siostra wielkiej uczonej polsk. p. Bronisława Dłuska, która reprezentuje jednocześnie rodzinę Marii Curie-Skłodowskiej wraz ze swym bratankiem Bronisławem Skłodowskim.

Jeden z pierwszych referatów na posiedzeniu wygłosił profesor uniw. londyńskiego p. Rowintree, który zobrazował akcję zwalczania raka na terenie W. Brytanii. Po południu prof. Schinz z Zurychu wygłosił obszerny referat o możliwościach i granicach leczenia raka przez naświetlanie radem. Po południu rada miasta Paryża podejmowała członków kongresu na ratuszu paryskim.

Wieczorem w wielkiej sali amfiteatralnej Sorbony, odbyło się uroczyste posiedzenie w obecności prezydenta republiki, p. Alberta Lebrun'a, ministra oświecenia p. Zay'a i ministra zdrowia publicznego p. Rucart'a, w czasie którego **nadane zostało na salę za pomocą radia przemówienie Prezydenta Rzplitej p. prof. Mościckiego, na które prezydent Lebrun odpowiedział ze swej strony z sali Sorbony.**

—ooo—

8 lat więzienia za przemytnictwo dewiz

Sąd Okręgowy w Gdyni wydał wyrok skazujący za przestępstwa dewizowe na 4 lata więzienia i 150.000 złotych grzywny Chaima Rosenbluma, kelnera koszernej restauracji z Sopot, który był przez dłuższy czas „kurierem" szajki przemytniczej i z jej polecenia przemycał dewizy na teren Wolnego Miasta Gdańska, wyrzucając paczki z pieniędzmi **przez okno biegnącego przez teren Wolnego Miasta Gdańska pociągu — w odpowiednim miejscu, gdzie już oczekiwali jego wspólnicy.**

Rosenbluma ujęto w pociągu w chwili, kiedy miał wyrzucić paczkę z pieniędzmi. **Miał on wtedy przy sobie 600 dolarów w banknotach, 365 dolarów w złocie oraz 66 funtów szterlingów w złocie.**

Karę grzywny w wysokości zł 150.000 sąd zamienił na areszt, licząc 50 zł za dzień, co stanowi dodatkowo przeszło 8 lat pozbawienia wolności.

—ooo—

Kielce

UMORZENIE NIEŚCIĄGALNYCH PODATKÓW W SOSNOWCU. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miasta Sosnowca rozpatrzono m. innymi oferty na zakup kamienia (wapnia) oraz postanowiono zakupić na przyszły rok do robót brukarskich wapnia za 100.000 zł. Dalej postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 25.416 zł na roboty wodociągowo-kanalizacyjne wykonane w roku 1937-38. Prócz tego Zarząd Miejski postanowił umorzyć nieściągalne podatki od zbytku mieszkaniowego za lata 1926 do 1938 od 51 płatników, na łączną sumę 2.696 zł oraz umorzyć podatek inwestycyjny od świadectw przemysłowych 268 płatnikom na sumę 559 zł za lata od 1929 do 1938.

URUCHOMIENIE KOPALNI RUDY POD OLKUSZEM. Wskutek braku kierownictwa przez śmierć ś. p. Waśniewskiego, wstrzymana została eksploatacja rudy cynkowej na kopalni „Lucyna" w Krążku pod Olkuszem na czas nieokreślony. Górnicy tej kopalni czynią usilne starania o ponowne uruchomienie kopalni dzierżawionej od pół roku przez osobę prywatną.

PRZYJAZD MIN. ROMANA DO SOSNOWCA. We środę, dnia 23 b. m. przybył do Zagłębia minister przemysłu i handlu Antoni Roman na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, oraz dyrekcji zakładów „Solway" w Grodźcu.

40.000 ZŁ NA F. O. N. W Starostwie będzińskim odbyło się uroczyste przekazanie Armii ofiar złożonych na F. O. N. przez Tow. Górnicze „Saturn" i „Czeladź" oraz pracowników tych kopalń. Na uroczystość tę przybyli p. p.: płk. Klaczyński, starosta Boksa, wicestarosta Siekierzyński, inspektor pracy inż. Rozen, przedstawiciele Zarządu Miejskiego w Czeladzi oraz przedstawiciele ofiarodawców. Tow. Saturn ofiarowało 17.685 zł, a dyrekcja i urzędnicy tej kopalni 5.895 zł, co łącznie stanowi równowartość 4-ch ciężkich karabinów maszynowych wraz z zaprzęgiem. Tow. „Czeladź" i jego rada nadzorcza ofiarowały 8.000 zł, dyrekcja i urzędnicy oraz dozorcy Towarzystwa — 5.100 zł i robotnicy 2.455 zł.

REPREZENTACYJNE POLOWANIE W OLKUSKIEM. Towarzystwo Prawidłowego Myśliwstwa w Olkuszu urządziło z okazji Dnia św. Huberta reprezentacyjne polowanie na własnych terenach w okolicy Kosmolowa. Polowanie poprzedziło nabożeństwo w kaplicy z udziałem chóru „Hejnał" z Olkusza i miejscowej orkiestry. W polowaniu brało udział ziemiaństwo z powiatu olkuskiego oraz delegat wojewódzkiej Rady Łowieckiej p. W. Żarnowski z Radomia. W 25 strzelb zabito: 67 zajęcy, 13 cietrzewi i 8 lisów.

Przemyśl

OSOBISTE. Sędzia sądu grodzkiego w Jarosławiu p. Mieczysław Stachoń, zamianowany został sędzią sądu okręgowego w Cieszynie.

ZJAZD OKRĘGOWY K. S. M. W PRZEMYŚLU. W niedzielę, dnia 28 b. m. odbędzie się zjazd okręgowy Kat. Stow. Mężów okręgu przemyskiego w sali Domu Kat. przy ul. Grodzkiej l. 11, I. p. Obrady poprzedzi Msza św. w kościele katedralnym o godz. 9-tej, rozpoczęcie obrad o godz. 10-ej. Po modlitwie, zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpi referat n. t. „Uchwały Synodu plenarnego", dyskusja nad referatem, sprawy bieżące i wnioski.

WYSTĘPY APOSTATY. Po Małopolsce uwija się suspendowany były ksiądz katolicki Stefan Matuszewski z odczytami na temat „Kler a faszyzm". — W Przemyślu znalazł gościnę w socjalistycznym Domu Robotniczym, gdzie jego wywodów słuchała falanga żądnych sensacji młodych żydów obojga płci. — Dziwić się doprawdy należy, że tak spokojnie słuchał jego antykatolickich wywodów przedstawiciel władzy i pozwolił bezkarnie napadać publicznie na religię katolicką, która u nas jest przecie religią panującą.

Z TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 18 wygłosi w Sądzie Okr. s. s. o. dr M. Rzeszutko referat n. t.: „O uczestnikach i zarządcy wspólnej rzeczy, wedle ustawy cywilnej austr.". Po referacie dyskusja, goście mile widziani. **Ak.**

Z rewelacyjnej książki

Hitler i jego partnerzy

Francuska prasa poświęca wiele uwagi świeżo wydanej książce Niemca austriackiego M. Fuchsa: „Un pacte avec Hitler“. Z tego, co pisze, wolno wnosić, że książka jest bardzo ciekawa, nawet rewelacyjna.

Autor był przez szereg lat bliskim współpracownikiem Schuschnigga, a tuż przed „Anschlussem“ Austrii członkiem poselstwa austriackiego w Paryżu. W pracy swej przedstawił — jak pisze „la Croix“ — szereg dokumentów nie wydanych dotąd, a nawet zupełnie nieznanych.

JUŻ W GRUDNIU 1937 R.

P. Fuchs zdaje sprawę z relacji, którą ze swej podróży po środkowej Europie z końca roku 1937 odpowiednim władzom przedstawił ówczesny minister spraw zagranicznych Francji, p. Delbos... M. in. p. Delbos na komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych

„oświadczył sucho, iż płk. Beck powiedział mu w Warszawie, że najmniejszych nie żywi nadziei co do przyszłości Austrii. Płk. Beck był przekonany, że „Anschluss“ będzie faktem dokonanym wkrótce, prawdopodobnie już na wiosnę 1938 r.“.

Z tym oświadczeniem polskiego ministra zestawił p. Delbos słowa Chamberlaina, że kanclerz Hitler w tym właśnie czasie zapewnił lorda Halifaxa, iż wszystko, do czego zmierza w sprawie Austrii, ogranicza się do „pełnego i lojalnego“ wykonania porozumienia z 11. VII. 1937 w sprawie kulturalnej współpracy obydwu państw.

Z tego „kontrastu“ między oświadczeniem p. min. Becka, a wiadomością udzieloną przez p. Chamberlaina, wyciąga p. Fuchs — naszym zdaniem — niewłaściwy wniosek, twierdząc, jakoby słowa p. min. Becka były

„widocznie inspirowane przez Niemcy i balonem próbnym przeznaczonym do zbadania reakcji francuskich kół politycznych“.

Tego wniosku nie popiera p. Fuchs żadnym dowodem. Należy go więc uważać za złośliwość autora książki, a w słowach p. min. Becka trzeba widzieć raczej dowód doskonałych informacyj naszego ministra co do zamiarów Rzeszy. Jak zaś doskonałe informacje miał w tym czasie p. min. Beck, wynika z dalszych wywodów p. Fuchsa. Oto pisze, że p. min. Beck

„przepowiedział (predisait) panu Delbos nie tylko koniec Wiednia, ale także i Pragi, i z tego powodu odrzucił projekt jakiegokolwiek zbliżenia między Polską a Czechosłowacją“.

Nie zapominajmy, że rozmowa p. Becka z p. Delbos toczyła się w Warszawie w d. 3. XII. 1937. Jak świetnie był p. min. Beck zorientowany co do właściwych planów Niemiec! O ileż lepiej od p. Delbos i od p. Chamberlaina!

DZIELNY WĘGIER.

Ciekawe również szczegóły podaje p. Fuchs z pobytu premiera Węgier, Daranyi, i min. spraw zagranicznych, Kanya, w Berlinie 24 i 25 listopada 1937 r...

Węgierskim ministrom nie podobał się — pisze p. Fuchs — „ton komendy, który w Niemczech do nich zastosowano“...

Daranyi, choć protestant, dziwił się zakazowi udziału w kongresie eucharystycznym w Budapeszcie, wydanemu katolikom niemieckim przez Berlin. W rozmowie z Hitlerem wystąpił z prośbą o wydanie pozwolenia katolikom na wyjazd do Budapesztu.

„Prośba ta — pisze p. Fuchs — wywołała w Hitlerze prawdziwy wybuch gniewu. Prawie krzycząc, odpowiedział:

— Nie zrobię tego! Nigdy nie zmieniam decyzji“.

W czasie oficjalnego obiadu goście węgierscy — czytamy w książce p. Fuchsa:

„byli przez otoczenie Hitlera traktowani tak nieznośnie, że Daranyi widział się zmuszonym powiedzieć p. Goebbelsowi sucho:

— Panie ministrze! Niech pan nie zapomina, że pan nie mówi z jakimś „Statthalterem“ z Würtembergi, albo Baden, lecz z premierem królestwa Węgier...

U Goeringa (goście węgierscy) zauważyli wielką mapę Europy, na której Austria była już wówczas wcielona do Rzeszy. Daranyi wskazał na tę mapę... Goering śmiejąc się, rzekł:

— To będzie pierwsza ofiara naszego najbliższego polowania“.

GODNOŚĆ.

„Dzielnym Węgrem“ nazwałem premiera Daranyi.

Kanclerz Hitler odpowiadał premierowi Węgier „prawie krzycząc“. Goebbels zachowywał się w stosunku do niego „nieznośnie“. Goering chwalił się mapą, której celem było dokuczyć przedstawicielom Węgier... I to wszystko działo się w trakcie przyjmowania „gości“... „Rasowe“ obyczaje towarzyskie nie zawsze są rasowymi. Jak na nie reaguje Daranyi?

Jeśli relacja p. Fuchsa jest prawdziwą, to zachowanie się p. Daranyi należałoby uznać za świetny przykład zarówno dobrego tonu, jak godności...

— Niech pan nie zapomina, że masz pan do czynienia nie z jakimś „Statthalterem“ Badenii, ale z premierem królestwa Węgier.

Ta uwaga b. premiera Węgier powinna przejść do historii. A w każdym razie winni ją sobie zapisać wszyscy mężowie stanu, którym wypadnie rozmawiać z głównymi przedstawicielami III Rzeszy. Aby wiedzieć, jak będą traktowani, i jak się powinni zachować... Wydaje się, że ani p. Chamberlain, ani p. Daladier nie dostosowali się do przykładu węgierskiego premiera.

Hitler i jego współpracownicy używają różnych metod. Także metody zastraszenia. Jedyną bronią przeciw niej jest — zimna krew i postawa pełna godności. J. P.

Przegląd prasy

Polskę podnieść na poziom Zaolzia

„Dziennik Poznański“ drukuje ciekawe uwagi p. W. Hulewicza na temat kierunku, w którym ma iść przemysł Polski po przyłączeniu Zaolzia... Ta część Polski ma wysoko postawiony przemysł, który przenosi przemysł reszty Polski. Można teraz dążyć albo do „wyrównania Zaolzia w dół“, aby jego przemysł zrównać z przemysłem reszty Polski, — albo wprowadzić „autonomię“ dla Zaolzia. Pierwsze byłoby szkodliwe, drugie jest niemożliwe. Wobec tego pozostaje — pisze p. Hulewicz —

„wyrównanie Polski w zwyż i to możliwie do poziomu Zaolzia.

Chodzi o to, byśmy na wzór Czechosłowacji, którą przewyższamy militarnie, a która nas przewyższa ekonomicznie, stworzyli wreszcie w Polsce klimat, w którym wszelka przedsiębiorczość, a więc także skomplikowane przedsiębiorstwa Zaolzia mogłyby prosperować. Wtedy coraz trudniejszy i deficytowy wywóz artykułów przemysłowych zamieni się przez ożywienie spożycia na zbyt wewnętrzny i przyczyni się do gospodarczej, kulturalnej i obronnej rozbudowy Polski.

Jednym z najważniejszych narzędzi poprawienia tego klimatu jest polityka walutowa i kredytowa. Atut ten nie został dotąd wykorzystany. Nie można tu winić samego rządu, zawiodło także społeczeństwo, a zwłaszcza zrzeszenia gospodarcze, które dotąd nie zdobyły się na wypracowanie szerszego programu gospodarczego“.

Grupa min. Kwiatkowskiego w Senacie

„Słowo“ wileńskie pisze o senatorach mianowanych przez p. Prezydenta. Twierdzi, że nie sprawdziły się pogłoski, jakoby te nominacje miały do Senatu wprowadzić przedstawicieli opozycji (wymieniono m. in. p. Rataja i gen. J. Hallera). Straty poniosły — pisze — lewica „Naprawy“ i konserwatyści.

„Lewica — pisze — reprezentowana w poprzednim Senacie przez b. wojewodę Kwaśniewskiego, sen. Sieroszewskiego, wiceministra Kaweckiego, Miłguja-Malinowskiego, senatorki Krasowską, Fleszarową i Kudelską, — została zredukowana na liście nominatów do dwóch nazwisk sen. Beczkowicza, b. wojewody wileńskiego oraz p. Sujkowskiej, znanej działaczki Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, żony b. ministra Sujkowskiego.

Od strony prawej brak również na liście nominatów czołowych nazwisk, które znajdowały się na tej liście w ubiegłej kadencji, a więc takich, jak ks. Zdzisława Lubomirskiego, Adolfa Bnińskiego, Rostworowskiego, Rudowskiego, pułk. Petrażyckiego“.

Pozostaje w Senacie — pisze „Słowo“ — „grupa p. min. Kwiatkowskiego“, niezależna od O. Z. N., a złożona z:

„inż. Tad. Kobylańskiego, jednego z udziałowców „Wieczoru Warsz.“ i „Gońca Warsz.“, dawnego „zarzewiaka“, który od chwili przyjścia do władzy wicepremiera Kwiatkowskiego, reprezentował w tych pismach jego linię polityczną. Do tej grupy zaliczyć należy również p. Konrada Olchowicza, redaktora „Kuriera Warszawskiego“, a następnie literata i poetę Stan. Miłaszewskiego. Niedawno, 11-go listopada, na prasę popierającą wicepremiera Kwiatkowskiego spadł deszcz orderów, a obecnie mandatów“.

„Sen. Miedziński i sen. Malinowski są właściwie jedynymi przedstawicielami Ozonu na liście nominatów do Senatu“.

Księża w Senacie

„Wieczór Warsz.“ pisze o dwóch księżach, których p. Prezydent wprowadził do Senatu.

„Ks. Bliziński to głośny Lisków, a ks. Machay — to Spisz i Orawa. Ks. Bliziński należy do „Ozonu“, ks. Machay jest bezpartyjnym działaczem Akcji Katolickiej w diecezji krakowskiej. W zeszłym roku sensacją polityczną stał się referat ks. Machaya o kwestii wiejskiej, wygłoszony na Studium Katolickim w Warszawie. Działacze katoliccy ze sfery ziemiańskiej byli niezadowoleni z tego referatu, zarzucając prelegentowi zbytni radykalizm w kwestii reformy rolnej. Pisaliśmy na łamach „Wieczoru“ o tym referacie, nie podzielając zbyt ciasnych zastrzeżeń ziemian-katolików. Ks. Machay nie w treści swych wywodów, na ogół umiarkowanej, ale w uczuciowym jej zabarwieniu, jako syn ludu góralskiego z Orawy, mógł się niektórym słuchaczom wydawać radykałem. Jest to człowiek gorący, z dużym temperamentem, niewątpliwie będzie on niezwykłym zjawiskiem na trybunie senackiej“.

Kto przygotowywał dekret prasowy?

Poznański organ O. Z. N. „Nowy Kurier“ zamieścił w dn. 15. XI. artykuł p. t.: „Lekarstwo za złą wolę“, w którym zaatakował zasadę wolności prasy. W odpowiedzi plenarne(?) zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich przyjęło uchwałę, w której m. in. stwierdza, wymieniony artykuł „Nowego Kuriera“

„zawiera ciężką obrazę zrzeszonego dziennikarstwa polskiego. Jest to niesprawiedliwa i wysoce krzywdząca napaść na polski stan dziennikarski **przy jednoczesnym, niebywałym dotąd w publicystyce polskiej ataku na zasadę wolności prasy.**

Zebranie plenarne Syndykatu Dziennikarzy Wlpk., potępiając to wystąpienie z całą stanowczością, stwierdza jednomyślnie, że ogół dziennikarstwa polskiego, pracujący w warunkach pod wielu względami niezwykle ciężkich, ożywiony jest zawsze duchem szczerej ideowości i bezinteresowności w służbie dla dobra narodu i państwa“.

Na te uchwały odpowiada „Nowy Kurier“ atakiem na Związek Dziennikarzy i oświadcza:

„W stanowisku przez nas zajętym nie ma nic(?) **z totalistycznego glajchszaltowania prasy**. jest tylko zwrócenie uwagi na konieczność wyzwolenia tego odcinka pracy publicznej, jakim jest dziennikarstwo, z anachronicznych form związków zawodowych potrzebnych bardziej w istniejącym układzie rzeczy wydawcy prywatnemu i ugrupowaniom partyjnym niż wielkim celom pracy dla państwa“.

Dodajmy, że na czele Związku Dziennikarzy stoi członek O. Z. N., p. Ścierzyński. Nawet to jest za mało „Nowemu Kurierowi“... W ten to sposób przygotowywano grunt dla dekretu prasowego.

———:oOo:———

Dr M. J. Ziomek

Sport uprawiają miliony ludzi

O rozwój polskiego przemysłu sportowego

Cały rozwój życia gospodarczego polega na stałym dążeniu do równowagi między wytwórczością a spożyciem. Zwichnięcia w tej równowadze są przeważnymi przyczynami zaburzeń ekonomicznych.

Uniknięcie względnie co najmniej wydatne zmniejszenie tychże jest możliwe pod warunkiem zharmonizowania produkcji i konsumcji. Wytwórcy z natury rzeczy starają się osiągnąć jak najwyższy poziom produkcji, gdyż ten daje im mniejsze koszty własne na jednostkę towaru, czyli w wyniku zapewnia większą rentowność. Oczywiście wzrostowi produkcji towarzyszyć musi wzrost konsumcji, gdyż w przeciwnym razie występuje nadprodukcja, gromadzą się nadmierne zapasy niesprzedanych towarów, ceny ich spadają, zyskowność zanika, zmuszając do ograniczenia lub nawet wstrzymania produkcji przynajmniej częściowo.

Dlatego przemysłowcy muszą starać się nie tylko o wytwarzanie towarów, ale i o ich zbyt, to jest o wzrost spożycia. Od przemysłu — którym to pojęciem obejmujemy również handel — winny wychodzić bodźce dla nowych potrzeb wśród społeczeństwa. Równocześnie zaś przemysł musi wykorzystywać wszelkie przejawiające się w społeczeństwie zainteresowania w różnorakich dziedzinach i wprzęgać je w rydwan produkcji dla jej racjonalnego i rentownego zwiększenia. W wyścigu konkurencyjnym między poszczególnymi przemysłami i różnymi wytwórcami zwycięstwo odnosi ten, kto szybciej i lepiej potrafi wyczuć nadarzające się możliwości oraz do nich się dostosować i odpowiednio je wykorzystać.

Jedno z poczesnych miejsc w życiu i zainteresowaniach współczesnych społeczeństw zajmuje sport.

Dzisiaj sport przestał być przywilejem garstki bogaczy, czy zabawą dla dzieci i młodzieży. Dzisiaj sport uprawiają miliony ludzi.

W samej Polsce liczba czynnych sportowców **wynosi kilkaset tysięcy osób.** Ponad to zaś istnieje wielokroć liczniejsza rzesza zwolenników sportu i widzów.

Każda zaś z tych osób potrzebuje w **wyniku** uprawiania sportu lub chociażby nawet tylko interesowania się nim, **szeregu artykułów z ekwipunku sportowego, ubioru, specjalnego wyżywienia i t. p.** Im sport jest silniej rozwinięty tym więcej można wytworzyć i sprzedawać tych artykułów. W konsekwencji zaś im artykuły te są masowiej wytwarzane, tym są tańsze i dostępniejsze dla szerokich mas, powodując, **iż uprawianie sportu staje się mniej kosztowne.** A więc znowu rosną rzesze sportowców, zwiększając popyt na artykuły sportowe i podnosząc ich produkcję.

Toteż za granicą, zwłaszcza zaś w państwach zachodniej Europy i w krajach anglo-saskich

przemysł sportowy i artykułów pokrewnych stanowi poważną pozycję w ogólnym rozwoju gospodarczym kraju. Przeważnie są to przedsiębiorstwa średnie i małe, zatrudniające w sumie dziesiątki tysięcy pracowników i to najczęściej w okolicach oddalonych od większych skupień przemysłowych. Tym sposobem przemysł sportowy daje zatrudnienie olbrzymiej liczbie ludności ubogiej pozbawionej innej formy zarobkowania. Często przybiera on postać przemysłu domowego, albo pracy chałupniczej i stwarza uboczny dochód dla ludności wiejskiej.

Przemysł sportowy w Polsce

Tymczasem w Polsce, mimo spontanicznego wprost rozwoju sportów, ogarniającego coraz szersze masy, przemysł sportowy jest stosunkowo słabo rozwinięty. Dochodzi nawet do paradoksalnej sytuacji. Z jednej strony dążymy do uprzemysłowienia, szukamy źródeł zarobku dla potężnego przyrostu ludności, eksportujemy nasze surowce po minimalnych cenach, celem zdobycia dewiz zagranicznych, a z drugiej strony importujemy szereg towarów, **które z powodzeniem mogłyby być wyrabiane w kraju a nawet wysyłane.**

Tak do tej pory przedstawia się sprawa z przeważną częścią artykułów sportowych, których produkcja jest ciągle jeszcze zbyt mało rozwinięta. Obecnie zaś przynajmniej w niektórych dziedzinach **nadarza się doskonała sposobność rozwoju wytwórczości przemysłu sportowego i działów do niego zbliżonych względnie z nim związanych.** Jak już bowiem powszechnie wiadomo w lutym **1939 r.** odbędą się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata. Będzie to największa impreza sportowa i turystyczna w najbliższym sezonie sportowym, a nawet w ciągu całego przyszłego roku i to w skali światowej. W związku z tym spodziewany jest przyjazd do Zakopanego w okresie trwania zawodów **około 30.000 osób z Polski i zagranicy.** Z natury rzeczy tak tłumny zjazd spowodować musi wydatny wzrost zapotrzebowania na sprzęt sportowy i to zarówno narciarski (narty, kijki okucia, smary), jak i na inne (np. łyżwy, sanki, kije hokejowe). Podobnie wzmoże się popyt na stroje sportowe, jak kostiumy, wiatrówki, swetry, rękawice, skarpetki, buty itp. oraz na ekwipunek sportowy, względnie turystyczno-wycieczkowy, że przykładowo tylko wymienię namioty, plecaki, przybory podróżne i inne. W końcu a nie w najmniejszej mierze wzmoże się konsumcja sportowych artykułów spożywczych obejmujących specjalne konserwy mięsne, jarzynowe, owocowe, rybne, napoje, czekolady, pieczywo itp.

WYKORZYSTANIE MISTRZOSTW NARCIARSKICH ŚWIATA.

Ponieważ cała zima 1938/39 stać będzie pod znakiem zakopiańskich mistrzostw narciarskich świata, przeto olbrzymim wprost popytem będą się niewątpliwie cieszyć wymienione artykuły i to nie tylko ze strony samych zawodników lub czynnych sportowców, ale ogółu publiczności. Każdy niewątpliwie zaopatrzy się w ciągu tego sezonu w deski i buty narciarskie, czy w sweter i plecak, czy w smary i konserwy. Dla przemysłowca zaś i kupca jest rzeczą obojętną, czy klient jego pojedzie w tym pełnym ekwipunku nawet z linami i hakami do Trzaski, Karpia, czy Morskiego Oka... na Krupówkach. Wręcz przeciwnie nawet, narciarz z Lipek sprawi sobie komplet pełniejszy i droższy, aniżeli zawodnik mistrzostw.

Oczywiście obok wskazanego przykładowo sprzętu sportowego cieszyć się będą wielkim pokupem wszystkie wyroby o charakterze okolicznościowym i pamiątkowym — o ile zaopatrzone będą godłem zawodów i odpowiednim napisem.

Należy bowiem wspomnieć, że Komitet Organizacyjny Narciarskich Mistrzostw Świata, na czele którego stoi min. inż. Aleksander Bobkowski, wybrał na podstawie specjalnego konkursu otwartego **godło zawodów.** Godło to stanowić będzie odznakę mistrzostw, a zarazem zaopatrzone nim będą różne artykuły okolicznościowej wytwórczości przemysłowej, sprzedawane w okresie zawodów w Zakopanem, a nawet i poza nim.

Obok zatem wymienionych już powyżej przedmiotów, będą tam towary takie jak rzeźby, kasetki, koronki, hafty, kilimy, pocztówki, papiery listowe, mapy, galanteria metalowa, wyroby skórzane jak paski, torebki, sakiewki, dalej wody kolońskie, perfumy, mydła, zabawki, artykuły fotograficzne, wyroby szklane, porcelanowe, szaliki, chustki na głowę, krawatki, a nade wszystko kapelusiki góralskie, będące już dzisiaj ostatnim krzykiem mody zarówno damskiej jak i męskiej.

Niesposób zresztą wymienić choćby przykładowo tych wszystkich możliwości zbytu, **które stoją przed przedsiębiorcą pomysłowym i ruchliwym, a obdarzonym dobrym smakiem artystycznym.**

Jako dowód, jak poważnie przedstawia się sprawa okolicznościowej wytwórczości przemysłowej, niech posłuży fakt, **że biorą w niej udział monopole i przedsiębiorstwa państwowe.** Będziemy bowiem mieli specjalne papierosy, znaczki pocztowe i inne, o czym na razie nie chcemy wspominać, gdyż przygotowane są liczne niespodzianki dla publiczności, równocześnie także ze strony najpoważniejszych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z całej Polski.

Warunkiem niezbędnym powodzenia, jest wysoki poziom jakościowy i artystyczny wytwarzanych towarów. W pierwszej bowiem mierze spodobają się publiczności artykuły artystyczne, oparte na bogatej skarbnicy polskich wzorów ludowych, oczywiście głównie podhalańskiej.

NOWE WIDOKI DLA POLSKIEGO EKSPORTU.

Na zawody przyjedzie wiele gości zagranicznych, **którzy stanowić będą poważnego odbiorcę tych artykułów.** Tą drogą możemy równocześnie zdobyć nowe możliwości dla polskiego eksportu. Cudzoziemiec bowiem zadowolony z towaru kupionego w Polsce w związku z zawodami, domagać się go będzie później u siebie w kraju od swego kupca. Wiemy, jak dużo tym sposobem zyskał eksport dawnej Austrii. A właśnie obecnie skutkiem przemian politycznych ruch turystyczny do b. Austrii ustał prawie zupełnie, przede wszystkim odnośnie anglosasów. Mamy poważne szanse zdobycia licznych, a co najważniejsze zasobnych turystów zagranicznych, głównie angielskich i amerykańskich do Polski jako gości a zarazem nabywców naszych towarów. Winno być naszą troską, aby turyści ci u nas zaopatrzyli się w sprzęt, strój i ekwipunek sportowy oraz inne artykuły.

W celu pokazania zagranicy, że Polska nie jest tylko terenem ośnieżonych gór, ale posiada przemysł sportowy i daje możność zaopatrzenia się we wszelkie potrzebne wyroby, **projektowane jest urządzenie pokazu polskiego przemysłu sportowego i działów pokrewnych w Londynie jako głównej metropolii sportowej.**

Niewątpliwie przemysł polski dołoży wszelkich starań, aby wystąpić godnie na tym pokazie, a przede wszystkim, aby przygotować się należycie do wykorzystania istniejących możliwości zbytu, wynikających z szerokiego rozwoju sportu z Narciarskimi Mistrzostwami świata na czele.

Wotan przeciw Chrystusowi

Minister Rzeszy, podburzający tłumy przeciw katolikom

Gdy prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt dowiedział się o napaściach Nazistów, skierowanych przeciw kardynałowi Innitzerowi, zawołał: „Wprost niepodobna uwierzyć, aby coś podobnego mogło się stać w wieku XX, w kraju cywilizowanym" (por. „La Croix" 18. XI. 38).

Niemiecki korespondent londyńskiego tygodnika „Catholic Herald" z 18. XI. 38 donosi: „Herr Adolf Wagner minister wyznań Rzeszy Niemieckiej, ten sam, który zamknął 4.000 szkół katolickich, wygłosił gwałtowne przemówienie w Monachium, skierowane przeciw „międzynarodowym żydom" i ich „czarnym sprzymierzeńcom" (katolikom!). Po przemówieniu min. Wagnera zainscenizowały żywioły hitlerowskie demonstrację przeciw kardynałowi Faulhaberowi. Wybito w pałacu kardynała 14 szyb. Motłoch wznosił okrzyki „Precz ze zdrajcą. Do Dachau z nim!"

W następną jednak niedzielę (13 listopada rb.) ludność katolicka Monachium w sposób pełen godności zaprotestowała przeciwko prowokacjom Nazich. Tysiączne tłumy otoczyły statuę Matki Bożej, stojącą na jednym z placów w Monachium — i śpiewały ku Jej czci hymny... W nocy jednak z 17. na 18. XI. milicjanci S. S. pozdzierali girlandy i porozbijali wazy z kwiatami, którymi udekorowali katolicy statuę Matki Bożej.

Holenderski „Tijd" z Amsterdamu podkreśla, że Naziści w walce z Kościołem zaczynają **już tracić głowę.** Ostatnio popełnione przez nich **gwałty** wskazują, że ogarnia ich strach wobec zdecydo-

wanej i wytrwałej postawy katolików. „Te incydenty mają swą dobrą stronę, otwierają bowiem oczy najbardziej nawet zaślepionym. Przeciwko księciu Kościoła, który wykazał maksimum dobrej woli i lojalności wobec władz państwowych (kard. Innitzer) Naziści skierowali najdziksze ataki, zaprawione wściekłością partyjną“.

„The Universe“ (z 18. XI. 38) w znamiennym art. „Hitler zamierza zniszczyć Kościół“ dochodzi do wniosku, że nowy „kulturkampf“ wchodzi w stadium walki dramatycznej, bezwzględnej. Postawa hierarchii i milionów wiernych jest zdecydowana. Nie ustąpią! „Co uczyni Hitler i jego satelici? Czy cofną się przed widmem wewnętrznego rozłamu w kraju, który usiłuje nazewnątrz imponować światu swą potęgą i spoistością, a w rzeczywistości właśnie przez dzisiejszych kierowników został podminowany zatrutą doktryną neopogaństwa...?“

„Huligańska taktyka Nazich — pisze irlandzki „The Standard“ (18. XI. 38) w stosunku do katolików wywołuje coraz większe oburzenie w całym świecie cywilizowanym. Zdaje się, że zbliża się okres wielkiej tragikomedii, kiedy po wielu triumfach wchłaniający bez walki całe kraje reżim hitlerowski utonie we własnym kraju w bezpłodnym, niszczącym ataku, skierowanym przeciwko tajnikom duszy własnego narodu... Być może, że jeszcze współcześni doczekają się prawdziwej „Apokalipsy Niemiec“... Ona się już zbliża... Będzie to gigantyczne w swych rozmiarach widowisko — rozstrzygające walkę sług Wotana z wyznawcami Chrystusa“. **K. A.**

Siódma lista nagród

na wielkim konkursie propagandowym „Gł. Narodu“ pod hasłem „Najlepszy towar za najniższą cenę“

W dniu dzisiejszym podajemy siódmą listę nagród przyznanych na wielkim konkursie „Głosu Narodu“, w postaci miesięcznego bezpłatnego abonamentu „Głosu Narodu“:

Wygrane padły na numery: 5435 (Tadeusz Garbacik, Jasło, Krasińskiego 18), 5818 (Jaglarz Alojzy, Kraków, Wrzesińska 3), 2631 (Turnau Adam, Kraków, Pijarska 1), 793 (Mielurzanka Maria, Kraków, Floriańska 35), 1553 (Ks. Michał Drechny, Piaski Wielkie), 789 (Bolesław Rulikowski, Kraków, Zamkowa 14), 7506 (Helena Zygmuntówna, Moszczenica k. Gorlic), 5359 (Karol Michalski, Kraków, Franciszkańska 3), 980 (Adam Jeż, Kraków, Słoneczna 32), 6092 (Wanda Lataczowa, Kraków, Wiślna 4), 5712 (Antoni Popielarczyk, Krzeszowice), 765 (Tadeusz Pawłowski, Kraków, Rynek 6), 2701 (Karkowska Zofia, Kraków, Grzegórzecka 33), 3667 (Mgr Bolesław Mazanek, Czarny Dunajec), 6615 (Wojciech Dendura, Chrzanów, „Fablok“ b.), 1455 (Walicki Leopold, Handzlowka, p. Albigowa), 7841 (Ks. Jan Biały, Niebieszczany), 5610 (Sobesto Wincenty, Kraków, Koletek 12), 2616 (Stefan Dyląg, Kraków, Zamojskiego 29), 7396 (Ks. Edmund Bieganik, Nagłowice), 750 (Jan Starobrański, Bieżanów), 6839 (Mijozowówna Eugenia, Kielce, Bpa Bandrowskiego 2), 1284 (Eleonora Markowiczowa, Skawina), 6922 (Ks. Maurycy Przybyłowski, Kęty obok Bielska), 737 (Julia Siekierska, Kraków, Wielopole 11), 7835 (Bronisława Janikowska, Szopena 17), 569 (Sosenko Jerzy, Kraków, Józefitów 4), 3267 (Wicher Franciszek, Kraków, Franciszkańska 3), 3334 (Ks. Jan Rączka, Betwina), 6403 (Józef Komorowski, Kraków, Wybickiego 1), 2833 (Kotyra Jan, Kraków, Straszewskiego 18), 583 (Zofia Ogorzałówna, Kraków, Wybickiego 14), 7043 (Ks. Józef Długopolski, Mszana Dolna), 7415 (Józef Stanowski, Kraków, Łobzowska 47 (7600), Stanisław Pawłowski, Kraków, Kopernika 24), 1580 (Halikówna Maria, Bieńczyce, p. Mogiła), 1542 (Stanisław Korecki, Kraków, Aleja 3 Maja 5), 47 (Genowefa Czołówna, Kraków, Tatarska 5), 1585 (Maria Krachowa, Bielsko, Lendzina 14), 787 (Józefa Chrząszczewska, Kraków, Kremerowska 8), 6583 (Janusz Mazanek, Kraków, Kanonicza 5).

Odp. Ref. Konkurs.: WP. Kaz. Gąd, Nowy Sącz: Już nieaktualne. Wyślemy książkę. WP. Witwicka, Żywiec: Możemy wysłać tylko na Pani koszt i ryzyko.

——ooo——

Wiadomości sportowe

W niedzielę nie będzie meczu Kraków - Lwów

We środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu K. O. Z. P. N., które jednogłośnie wypowiedziało się przeciwko rozegraniu we Lwowie w dn. 27 b. m. finałowego meczu **Lwów—Kraków** o puchar Polski. — Zarząd K. O. Z. P. N. oparł swe stanowisko na tym, że protest Krakowa przeciwko pierwszej uchwale P. Z. P. N. wyznaczającej Lwów, jako miejsce finału, został w swoim czasie złożony. — W sprawie zastrzeżenia P. Z. P. N., iż krakowski związek w odpowiednim czasie nie wystąpił przeciwko decyzji zarządu P. Z. P. N. wyznaczającej miejsce rozegrania finału, zarząd Krak. O. Z. P. N. zauważa, iż nie ma określenia terminu do jakiego należy zgłaszać zastrzeżenia odnośnie uchwał zarządu P. Z. P. N., będących sprzecznymi z uchwałami walnego zgromadzenia P. Z. P. N., ponad to zarząd krak. okręgu stwierdza, że drużyny ligowe Krakowa od czasu uchwały P. Z. P. N. z dnia 8 listopada b. r. odwołującej finał na rok przyszły, zaniechały treningu, co zbiega się z odwołaniem meczów repr. Krakowa z Lipskiem i Dreznem w Niemczech. Mimo to zarząd Krak. O. Z. P. N. gotów jest jednak rozegrać jeszcze w ciągu bież. roku finał o puchar polski ze Lwowem, ale zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia P. Z. P. N. z roku 1937 jedynie w Warszawie.

SPOTKANIE WISŁY Z CRACOVIĄ.

Zarząd Krak. O. Z. P. N. zarządził na niedzielę 27 bm. spotkanie (boisko Wisły, godz. 11.30) dwóch teamów, złożonych z zawodników drużyn ligowych **Wisły i Cracovii**, jako eliminację przed ewentualnym meczem finałowym o puchar Polski ze Lwowem, który prawdopodobnie odbędzie się w dniu 4 grudnia w Warszawie.

Ślązacy zaczynają sezon hokejowy

W sobotę i w niedzielę odbędą się w Katowicach pierwsze międzynar. mecze hokejowe. Śląski Związek Hokejowy zakontraktował na dwa mecze znany zespół Wiener Eislaufverein (zamiast niemieckiej Opawy).

W pierwszym dniu wiedeńczycy wystąpią jako **repr. Wiednia.** Przeciwnikiem ich będzie **repr. Śląska.** W drugim dniu odbędzie się mecz międzyklubowy pomiędzy **Dębem a Wiener Eislaufvereinem.**

Skład repr. Śląska na mecz z Wiedniem będzie następujący: Tarłowski, Kasprzycki i Ludwiczak, Górecki, Burda i Urzoń w pierwszym ataku, Kunert, Ney (Kanada), Knyciński w drugim. Kucer w rezerwie. Kanadyjczyk przyjechać ma do Katowic w piątek.

Drużyna wiedeńska należy do czołowych zespołów Europy. Przez kilka ostatnich lat na niej opierał się szkielet reprezentacji Austrii, a gracze tej miary co Demmer i Nowak, których zobaczymy na torze katowickim, cieszą się na gruncie międzynarodowym dużą sławą. Trzeba zaznaczyć, że Wiener Eislaufverein przed tygodniem pokonał u siebie dwukrotnie Berliner SC.

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW KRAKOWA W SIATKÓWCE.

W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek siatkówki panów o mistrzostwo Okręgu. Rozgrywki te ostatnio cieszą się znacznym zainteresowaniem publiczności i przysparzają wiele emocji, gdyż z dotychczasowych wyników okazuje się, iż drużyny Olszy, Cracovii, Wisły i Tempa są mniej więcej wyrównane i niewątpliwie między tymi zespołami rozegra się zacięta walka o tytuł mistrzowski.

Program najbliższych spotkań przedstawia się następująco: **26. XI. (sobota)** godz. 18, Cracovia—Olsza. 18,30 P. P. W. — Olsza. 19.15 Wisła—P. P. W. **27. XI. (niedziela)** godz. 17.00 P. P. W. — Sokół (Tarnów); 17.30 Olsza — Tempo (Tarnów); 18.15 Wisła — Sokół (Tarnów); 19.00 Cracovia — Tempo (Tarnów). Zawody odbywać się będą na sali Polskiej YMCA, przy ul. Krowoderskiej 8.

——x——

Polonia — Garbarnia w piłce nożnej. W niedzielę nadchodzącą rozegra w Warszawie, beniaminek państwowej Ligi piłkarskiej, drużyna Garbarni krakowskiej towarzyski mecz z Polonią. Drużyna Garbarni przyjedzie do Warszawy w najsilniejszym składzie. Ostatnio drużyna ta pozyskała dobrego napastnika **Wróbla** (dawniej — K. S. Wawel), który wystąpi przeciwko Polonii na pozycji prawego łącznika.

——:ooo:——

Radio

„WEZUWIUSZ DYMI...“ Rozgłośnia krakowska P. Radia nada w piątek, dnia 25 listopada o godz. 15.00 w zasięgu ogólnopolskim reportaż dla młodzieży o wybuchach wulkanów p. t. „Wezuwiusz dymi...“ Audycję zradiofonizował kpt. pil. Janusz Meissner według p. Ormickiej.

POLSKA DEFILADA W NOWYM JORKU. W związku z dniem Kazimierza Pułaskiego, zorganizowana została dnia 16. XI. w Nowym Jorku wspaniała uroczystość przy udziale wielotysięcznych tłumów. W defiladzie wzięło udział wojsko Stanów Zjednoczonych i organizacje polskie. Uroczystość ta nagrana została na płyty przez towarzystwo radiowe Columbia Broadcasting Company, które zostały sprowadzone do Polski; P. Radio nada je w programie Warszawy II. dnia 24. XI. br. o godz. 18.35; dzięki czemu polscy słuchacze będą mogli zapoznać się z uroczystościami amerykańskimi ku czci bohatera polskiego. Sprawozdawcą jest B. Rosalak.

TRANSMISJA Z FILHARMONII. Dnia 25 listopada P. Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, część pierwszą wieczoru nadając w programie Warszawy II, zaś od godz. 21.15 na fali ogólnopolskiej. Solistą piątkowego koncertu filharmonicznego w części II-ej będzie znany za granicą skrzypek Zino Francescati. Artysta wykona jeden z najpiękniejszych koncertów skrzypcowych Beethovena koncert D-dur op. 61. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz francuski Paul Guillot.

TYDZIEŃ PROPAGANDY GIMNASTYKI PORANNEJ. Przed kilkunastu dniami zmarł Duńczyk Peter Müller „ojciec“ gimnastyki domowej. W całym świecie znana jest jego książka p. t.: „Mój system — 15 minut dla zdrowia“. U nas P. Radio od wielu lat propaguje taką gimnastykę, jako formę dostępną dla wszystkich i nie wymagającą żadnych urządzeń — jedynie trochę umiejętności. Dla pogłębienia właśnie tej ostatniej — P. Radio w porozumieniu z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. organizuje w całej Polsce Tydzień Propagandy Gimnastyki Domowej. Radiosłuchacze znający gimnastykę, jeśli tak można powiedzieć, „ze słyszenia“, zobaczą tym razem wykonywane ćwiczenia na specjalnie urządzonych pokazach gimnastyki porannej w klubach, ośrodkach i organizacjach W. F. — W miastach rozgłośniowych pokazy takie prowadzić będzie mjr. Dobrowolski, instruktor radiowy gimnastyki porannej, znany radiosłuchaczom od wielu lat z mikrofonu. Pokazy odbywać się będą bez specjalnych przyrządów gimnastycznych, a za jedyne przyrządy służyć będą meble domowe. Termin „tygodnia“ zostanie podany po całkowitym ukończeniu przygotowań.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 26 LISTOPADA 1938:

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; — 15.00 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika literacka; 17.00 Pogadanka; 17.10 Koncert kameralny; 18.00 Audycja dla wsi; 19.20 Kapela ludowa; 20.00 Muzyka lekka; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 „Potańczmy“; 22.05 Godzina niespodzianek; 22.55 Przegląd prasy; Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; — 23.05 Wiadomości z Polski; 23.15 Muzyka taneczna;

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Muzyka węgierska; 22.55 Informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Rezerwa programowa; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Utwory fortepianowe; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.00 **Wieża Eiffla.** Koncert symf.; 20.15 **Beromuenster.** Koncert — symf.; 20.30 **Paris PTT.** Recital skrzypcowy; 21.00 **Mediolan.** „Faust“ — opera; 21.30 **Bordeaux.** „Cyganeria“, opera; 21.30 **Lyon.** „Griselidis“ — opera; 21.30 **Strassburg.** Koncert symfoniczny.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 25 LISTOPADA. Św. Katarzyny Męczennicy.

Wschód słońca o godz. 7.12, zachód o godz. 15.33. Długość dnia 8 godzin 21 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU“. Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ (z dnia 24 listopada b. r.) został skonfiskowany za artykuł wstępny. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

AWANSE WŚRÓD NAUCZYCIELSTWA. W związku z automatycznymi awansami na Nowy Rok zaawansuje w krakowskim okręgu szkolnym około 3.000 nauczycieli.

LUSTRACJA ZAKŁADU JAGLICZEGO WE WITKOWICACH. Wojewoda dr Tymiński wyjechał we czwartek w towarzystwie naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego do Witkowic na lustrację zakładu dla dzieci chorych na jaglicę.

PONOWNE WYŁOŻENIE SPISÓW WYBORCÓW DO PRZEGLĄDU. Ustalone ostatecznie spisy wyborców będą wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych przez dwa dni, 30 listopada i 1 grudnia, w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21.

LUSTRACJA OKRĘGOWEJ IZBY KONTROLI. Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Zenobiusz Rugiewicz, przyjechał do Krakowa w towarzystwie wyższych urzędników N. I. K. dla przeprowadzenia dorocznej lustracji miejscowej Okręgowej Izby Kontroli.

SUBLOKATORKA OKRADŁA LOKATORKĘ. Józefa Wiśniewska skradła 40 zł i dwa płaszcze damskie na szkodę Józefy Stachury, zamieszkałej przy ul. Łagiewnickiej L. 25, u której mieszkała jako sublokatorka. Po dokonaniu kradzieży Wiśniewska zbiegła.

W OBRONIE WŁASNEJ WOLNO UŻYĆ REWOLWERU. We czwartek odbyła się przed sądem krakowskim rozprawa przeciwko Piotrowi Głowie z Luboczy, oskarżonemu o ciężkie uszkodzenie ciała. Głowa został w lutym b. r. napadnięty przez kilku napastników i w obronie własnej strzelił z rewolweru, raniąc Antoniego Kwaterę w kolano. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Oskarżonego bronił adwokat dr Skiba.

SKAZANIE SZOFERA ZA ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE PRZECHODNIA. Sąd Okręgowy karny w Krakowie, skazał Jana Paździora, szofera Miejskich Zakładów Sanitarnych, na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem za nieumyślne zabójstwo. Paździor jadąc dnia 26 września br. z niedozwoloną szybkością przejechał na rogu placu Matejki i św. Filipa Jana Jedleckiego, który zmarł skutkiem odniesionych obrażeń dnia 11 października.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Kaczorów Stefania Gargulowa l. 30; śp. Józef Małysik l. 57, emeryt P. K. P.

Komunikaty

GRÓB BISKUPA MAURA W KRYPCIE ŚW. LEONARDA NA WAWELU — to tytuł najbliższego odczytu urządzonego staraniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, w Muzeum Przemysłowym (ul. Smoleńsk nr. 9) w piątek 25-go b. m. o godz. 18. W odczycie tym historyk sztuki, docent U. J. dr Adam Bochnak omówi najnowsze znaleziska, zawarte w odkopanym w krypcie katedry krakowskiej grobie biskupa Maura. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp dla młodzieży 10 gr, dla dorosłych 20 gr.

ODCZYT Z DZIEDZINY MUZYKI RELIGIJNEJ. W ramach Tygodnia Muzyki Religijnej odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 18 w sali niebieskiej Domu Katolickiego wykład ks. prof. dra Hieronima Feichta na temat: „Wawelska Kapela Rorantystów“.

ODCZYT P. T. „CZŁOWIEK I MASZYNA“. W Krak. Towarzystwie Technicznym przy ul. Straszewskiego L. 28/II., odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 19 zebranie, na którym p. inż. Eugeniusz Bojemski z Katowic wygłosi odczyt na temat: „Człowiek i maszyna“. — Goście mile widziani.

ZWIĄZEK ORGANIZACJI „WOLNOŚĆ“ I UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ w formacjach b. armii austr. komunikuje, że lokal Zarządu Głównego, Zarządu Obwodu i Kół pułkowych mieści się w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 6, m. 5. i pod tym adresem należy skierowywać wszelką korespondencję. Godziny urzędowe: codziennie od godz. 18 do 19.

„JAPONIA, KRAJ I LUDZIE“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi ks. prof. dr Andrzej Krzesiński w piątek 25 b. m. o godz. 19 w sali Kopernika Coll. Novi U. J.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. W. Panowie: Dyr. K. Aufschlag, Nisko i Prof. J. Bobrowski, Tarnów. Nadesłane nam artykuły na temat t. zw. gospodarstw piętrowych zamieścimy w dodatku: „Głos Rolnika - Hodowcy i Ogrodnika“.

Walka z demoralizacją w Krakowie

Sekcja walki z demoralizacją przy A. K. w Krakowie po zasileniu jej delegatami prawie ze wszystkich organizacyj katolickich na terenie Krakowa prowadzi nadal skuteczną swoją działalność.

Na ostatnich posiedzeniach omawiano **sprawę plaż, a szczególnie plaży przy klasztorze OO. Paulinów** na Skałce, którą to sprawę ma załatwić Zarząd.

Długo dyskutowano nad **pismami dla młodzieży, która bezkrytycznie kupuje** tanie ale bezwartościowe gazetki, jak np. „Karuzela“, „Świat przygód“, „Wędrowiec“, — „Buffalo-Bill“ i t. p. Dyskusję zakończono gorącym **apelem do rodziców, aby prenumerowali dla młodzieży tylko pisma, owiane duchem katolickim oraz aby kontrolowali, co młodzież kupuje i czyta.**

W sprawie bezwartościowych ale **sensacyjnych powieści arkuszowych**, sprzedawanych masowo w kioskach, uchwalono zwrócić się do polskich wydawców, aby zapoczątkowali wydawnictwo wartościowych powieści tym samym sposobem, t. j. arkuszowo, a zbyt będzie zapewniony.

Celem poparcia prasy katolickiej polskich **Sekcja apeluje do lekarzy, adwokatów katolików, aby w poczekalniach swoich umieszczali tylko pisma i wydawnictwa katolickie.**

Zbliża się czas obchodów św. Mikołaja. Sekcja apeluje do wszystkich katolików, aby **nie kupowali żadnych diabełków, a podarki dla dzieci i „Mikołajki“ kupowali tylko u katolików.**

Posiedzenia Sekcji odbywają się w każdy drugi poniedziałek miesiąca w lokalu Ks. P. Skargi, ul. Sienna 5.

—oOo—

Protest wyborczy w okręgu 82

W dniu 24 bm. został zgłoszony na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 82. (powiat Kraków i Chrzanów), protest wyborczy ze strony wyborców red. K. Turowskiego, który w powyższym Okręgu kandydował. Podpisani pod protestem wyborczym przedłożyli materiał, dotyczący przekroczeń przepisów Ordynacji Wyborczej, a obejmujący kilkadziesiąt obwodów na 245 tego tego okręgu.

—oOo—

Oskarżył się fałszywie, aby ratować brata

W lipcu ubiegłego roku w Kawcu zamordowany został Antoni Kolisek. Pod zarzutem dokonania zabójstwa aresztowano Józefa Hanka. Sąd skazał go na sześć lat więzienia. W czasie rozprawy apelacyjnej **brat Hanka Julian zeznał, że on zabił Koliska.** Na tej podstawie Sąd Apelacyjny obniżył Józefowi Hankowi karę do 1½ roku. Tymczasem **w czasie śledztwa Julian Hanek cofnął poprzednie zeznania i oświadczył, że obwinił się, chcąc ratować brata.** Wobec tego prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko Julianowi Hance, zarzucając mu fałszywe zeznania. We czwartek Hanek zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie i został skazany na 1½ roku więzienia.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Piątek, 25. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie. Sobota, 26. XI. „Rodzina Whiteoak'ów“. Niedziela, 27. XI. 3.30 po poł. „Gdzie diabeł nie może...“; wiecz. „Balladyna“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pani Walewska“.
APOLLO: „Chicago“ (Tyrone Power, A. Faye).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 19 listopada 1938 r.: „Wrzos“.
L. O. P. P.: „Wzgardzona“ i „Saratoga“ (Joan Harlow).
PROMIEŃ: „Symfonia młodości“ i „Zbieg z St. Quentin“.
SCALA: „Zgrzeszyłem“.
STELLA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ (Gravel, Isa Miranda).
ŚWIT: „Ostatnia brygada“ w/g Dołęgi Mostowicza.
SZTUKA: „Proces dra Derugi“.
UCIECHA: „Batalia nieustraszonych“ (film kol.).
WANDA: „Czardasz“. W rol. głównych: Szöke Szakall, Tune Knight, Michael Barlett.

—:oOo:—

Wieczornica K. S. M.

W niedzielę, 20. XI. w oktawę ur. „Święta Patron. Młodzieży“ Kierownictwo Okr. KSM Kraków, zorganizowało w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego „Uroczystą Wieczornicę Okręgu“, na którą przybył **Ks. Metropolita Sapieha.** Młodzież zgotowała swemu Arcypasterzowi gorącą owację, witając Go niemilknącymi oklaskami i okrzykami... „niech żyje“!

Wieczornica miała oryginalny charakter. Wykonawcami i widzami prócz zaproszonych gości z A. K. byli sami druhowie, którzy bardzo licznie, bo w liczbie 260, przybyli z całego Okręgu. Niektórzy druhowie przybyli z odległych peryferii naszego Okręgu, przebywając po 5, nawet i po 8 klm., np. z Bielan, Woli Duchackiej, Dąbia. Podczas wieczornicy zwracały uwagę gości i wszystkich druhów — doborowa orkiestra Oddziału Dębniki, chór Oddziału „Kaźmierz“ i chór Oddziału XX, Augustianów.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił nowomianowany sekretarz Okręgu Wład. Świżek.

Ciekawym punktem „Wieczornicy“ był konkurs deklamacji, po raz pierwszy praktykowany w Okręgu. Miał on na celu zwrócenie uwagi wszystkich druhów, że w pracy K. S. M. należy nagradzać nie tylko wyczyny z zakresu wychowania fizycznego, ale i z innych dziedzin. Do konkursu zgłosiło się 7 oddziałów. I miejsce zdobył druh z Oddziału Dębniki—Oratorium; II-gie z Oddziału „Kaźmierz“; III-cie z Oddziału Dębniki—Parafia. Zwycięscy konkursiści otrzymali pamiątkowe żetony i dyplomy.

Uczestnik.

Obniżenie ceny bułek

Zarząd miejski po wysłuchaniu opinii Komisji Cen, zgodnie z przepisem paragr. 2 ust. 2 ustawy z dnia 5. sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 462) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, wyznaczył z ważnością z dniem 28 listopada b. r. cenę 1 bułki wodnej (polskiej) o wadze 5½ dkg. z mąki pszennej przemiału 50 proc. zamiast dotychczasowego 65 proc. na 4 g r o s z e.

Winni żądania i pobierania ceny wyższej ulegną surowym karom administracyjnym.

Poświęcenie dzwonów w kościele św. Szczepana

W niedzielę 27 b. m. po Mszy św. o godz. 10-ej **Ks. Metropolita Sapieha dokona konsekracji trzech nowych dzwonów** dla kościoła parafii św. Szczepana. Dzwony mają imiona: **Szczepan, Andrzej i Jadwiga. Największy dzwon jest darem parafii z okazji 1900-letniego jubileuszu śmierci św. Szczepana.**

Po konsekracji dzwonów Ks. Metropolita poświęci stacje Drogi Krzyżowej i ołtarze przy wejściu do kościoła.

Zygzaki

Lojalność wobec autorytetów

„Warsz. Dziennik Nar.“ przedrukował naszą wiadomość, że Książę Metropolita Sapieha na zebraniu księży proboszczów w Krakowie wyjaśnił, iż nie miał wpływu na układanie list wyborczych do Rady miejskiej, a natomiast „ze względu na znaczenie wyborów dla katolickiego społeczeństwa zabiegał u różnych osób, aby zjednoczyć przy wyborach katolików Polaków“... „W. Dz. N.“ przyjmuje to oświadczenie Księcia Metropolity z zadowoleniem do wiadomości, jako „odcięcie się Księcia Metropolity od bloku ozonowo - chadeckiego“ (?), natomiast kwestionuje naszą „lojalność“ w stosunku do Ks. Metropolity z powodu iż to oświadczenie „Głos Narodu“ zamieścił „pod nic nie mówiącym tytułem“, i to „jeszcze na przedostatniej stronie“.

„W. Dz. N.“ zapewnia o swym „zadowoleniu“ z powodu oświadczenia Ks. Metropolity i o swej trosce o Jego „autorytet“. Jest to ujmujące ze strony naczelnego organu Stron. Narodowego. Natomiast, jeśli chodzi o lekcję „lojalności“ w stosunku do Ks. Metropolity, to możemy powiedzieć, że nie Stron. Narodowe nas jej będzie uczyło. Lojalność bowiem polega nie na słowach, lecz na — czynie.

Red.

Kary na ludowców

Warszawa, 24. XI. (Telef.). Sekretarz Stron. Ludowego otrzymał meldunki o wyrokach na ludowców, których pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 156 kk. pod zarzutem prowadzenia niedozwolonej agitacji w okresie wyborów do Sejmu. Sąd Grodzki w Stopnicy skazał za to przestępstwo działacza ludowego Józefa Liszaja na 3 i pół miesięcy więzienia, w Szydłowcu skazano Józefa Stachowicza na 6 miesięcy więzienia, zaś w Skale prezesa Koła Stron. Lud. Stan. Pęgłowę uka rano 6 i pół tygodniowym aresztem. W toku jest jeszcze kilkadziesiąt procesów karnych przeciwko członkom Stronnictwa Lud.

Sygn. III. Km. 1563/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 listopada 1938 roku o godz. 10-tej w Krakowie, przy ul. Starowiślnej L. 16, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 600 krzeseł kinowych, należących do kina „Uciecha“ w Krakowie, w sprawie wierzyciela Salomona Najmana i tow., których oszacowanie odbędzie się w dniu licytacji.

Powyższe ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24. listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
B. Ornatowski.

Sygn. Km. 777/38.

Obwieszczenie o licytacji praw majątkowych

Komornik Sądu Grodzkiego, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek 60, w sprawie egzekucyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, przeciwko dłużnikowi Wolfowi Gassnerowi w Rabce o zapłatę kwoty 267.— złotych zpn. — na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 1-go grudnia 1938 r. o godz. 13.30 w Rabce Zdroju na stacji kolejowej**, odbędzie się druga licytacja zajętych praw dłużnika do kiosku stojącego na gruntach P. K. P. w Rabce, a w szczególności praw do własności i posiadania kiosku stojącego na gruntach P. K. P. przy stacji kolejowej w Rabce Zdroju (Kiosk „pod lipą“) **oszacowanych na łączną sumę 800.— złotych.**

Prawa powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Jordanów, dnia 19 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
(—) Czesław Machalski.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

ARMIN O. HUBER 6

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

„...i jako kierownik budowy zapory wodnej będzie pan miał niewątpliwie trudności, nie obejdzie się prawdopodobnie bez zamachu na życie. Radzę na to zwrócić szczególną uwagę nie zaniedbując żadnych środków ostrożności.

Osobliwą wagę przywiązuję do prędkiego ukończenia prac. Zapora wodna musi być gotowa 31 października bieżącego roku, hala maszyn na 30 listopada również tego roku, by od pierwszego grudnia można było rozpocząć montowanie maszyn.

30 listopada kończy się umowa, której początek określiłem na 15 maja bieżącego roku, to jest, prawie o tydzień wstecz.

Jeśli Pan się wywiąże sumiennie z przyjętych na siebie zobowiązań i zakończy w terminie wszystkie prace przewidziane kontraktem, to 30 listopada bieżącego roku Pan otrzyma dodatkowe wynagrodzenie niemniejsze jak 5.000 (pięć tysięcy) dolarów.

„Nass Rier Waterpower Company“ nie ponosi żadnej odpowiedzialności za Pańskie życie oraz za stan Pańskiego zdrowia.

Załączam listę podejrzanych robotników, którzy już byli przychwyceni na organizowaniu aktów gwałtu i sabotażu. (Omyłki są możliwe). Życzę powodzenia.

Jack Bogey.

Ryszard Choterski gwizdnął cicho przez zęby. Potem zaczął kląć na głos:

— Co za idiotyczna tajemniczość! Dlaczego nie postawić sprawy jasno i nie wytłumaczyć od razu, o co chodzi?...

Rzucił list na stół, zapalił papierosa, przeszedł się parę razy po przekątni pokoju, potem usiadł, rozwinął listę podejrzanych.

— O, do licha! Aż tylu?... — kręcąc głową, zaczął czytać półgłosem:

— Wang Lee, siedział w więzieniu za morderstwo, przebywa w Kanadzie nielegalnie...

— Petrow, tak zwany „Pasza“, organizator sabotażu i strajków...

— Huwai, słynny nożowiec, miewa napady amoka...

Przeczytał jeszcze kilkanaście nazwisk — a wszystkich było około stu — i przeniósł wzrok na dół listy, gdzie widniał dopisek: „W żadnym wypadku nie należy wydalać tych ludzi, gdyż mając wówczas zupełną swobodę, będą jeszcze szkodliwsi“.

Przy niektórych nazwiskach był postawiony krzyżyk. W odnośniku znajdowało się objaśnienie, którego Choterski nie rozumiał:

„Prawdopodobnie zaufany Bella Bella Company“.

Zabrał się do studiowania planów.

Zapora wodna była w gruncie rzeczy zwykłą tamą w kształcie podkowy, która miała zamknąć dolinę przy jej ujściu do morza, a raczej do jednego ze znanych fiordów Kolumbii Brytyjskiej.

Zapora wodna według pobieżnych obliczeń mogła dostarczyć energii, która po transformacji w hali maszyn powinna była dać około 136.000 H. P.

Tama miała być z żelbetonu. Cement przychodził wprost na miejsce budowy. Dostarczała go drogą wodną i po stosunkowo niskiej cenie wielka cementownia z północno-zachodniego wybrzeża.

Pewne trudności nastręczało odprowadzenie rzeki na czas budowy do innego łożyska. Przewidywano z góry, że to będzie niewystarczające, wobec tego opracowywano projekty sztolni odwadniających oraz olbrzymich rurociągów.

Studiowanie zajęło prawie trzy godziny.

— Nic nadzwyczajnego — powiedział Choterski. — W każdym razie nic trudniejsze od budowy małego mostu kolejowego albo wiaduktu z torem tramwajowym. Łatwo będzie zorganizować i rozłożyć pracę, ale wszystko ma być gotowe na 31 października względnie 30 listopada... Diabli nadali! Po co taki pośpiech?... A tu jeszcze niemal setka podejrzanych robotników... jakiś zawodowy nożowiec, morderca!... Potem strajki, sabotaże... Widocznie komuś zależy na tym, by nie dopuścić do zbudowania tamy. Ale komu?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.